Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów Niedziela 23 grudnia 1934 Nr. 353 ABC

Przed otwarciem „Instytutu Węgierskiego"

WARSZAWA, 22. 12. (Tel. wł. G.) W wykonaniu umowy o stosunkach kulturalnych między Polską a Węgrami nastąpi w Warszawie na początku przyszłego roku otwarcie „Instytutu Węgierskiego". Na czele Instytutu stanie prof. Diveky.

„Kawalerska" armja w Saarze

WARSZAWA, 22. 12. (Tel. wł. G.) Z Berlina donoszą, że żołnierze batal-jonu angielskiego wysłanego do Saary na czas plebiscytu zostali uprzedzeni przez zwierzchników, że nie wolno im wstępować w związki małżeńskie z obywatelkami zagłębia Saary.

1000 Polaków wyemigruje do Ameryki Południowej

WARSZAWA, 22. 12. (tel. wł. — G.). W roku przyszłym ma być podjęta masowa emigracja rolna z Polski do Brazylji i Argentyny. Ostatnio przeprowadzono rokowania z towarzystwami kolonizacyjnemi, które otrzymały od rządów brazylijskiego i argentyńskiego koncesję na parcelację olbrzymich terenów. Do Brazylji kierowani będą osadnicy rolni, którzy osiąść mają na gruntach parcelacyjnych w Paranie. W Argentynie kolonizowane być mają 2 stany. Według przewidywań już w ciągu pierwszych miesięcy przyszłego roku wyemigruje z Polski około 1000 osób.

Echa afery Kwinty

WARSZAWA, 22. 12. (tel. wł. — G.). Wydziałowi handlowego sądu okręgowego w Warszawie przedstawione będzie sprawozdanie syndykatów masy upadłości Domu Bankowego Stanisława Kwinty. Ze sprawozdania tego wynika, że 213 wierzycielom należy się jeszcze przeszło 1.200.000 zł. Na pokrycie tego zdołano uzyskać dopiero zaledwie kilkanaście tysięcy złotych w postaci akcji i weksli.

Niemiecki film o Szopenie

WARSZAWA, 22. 12. (PAT). W ambasadzie niemieckiej odbyło się wczoraj wyświetlenie niemieckiego filmu o Szopenie w obecności członków rządu, korpusu dyplomatycznego oraz sfer towarzyskich stolicy. Obecni byli m. in. premier Kozłowski, min. Jędrzejewicz, min. Reichman ambasador Bastianini, pani Laroche i inni.

Marszałek Świtalski przygotowuje dekrety o zmianie ordynacji wyborczej?

WARSZAWA, 22. 12. (Tel. wł. G.) Duże zainteresowanie w kołach politycznych wywołał fakt nagłego zainteresowania się marszałka Sejmu Świtalskiego zagadnieniem prawa wyborczego do izb ustawodawczych. Pan Świtalski wydał polecenie przedłożenia mu całego szeregu materjałów dotyczących tego zagadnienia.

W związku z tem rozeszły się pogłoski, że koła kierownicze obozu rządowego poleciły marszałkowi Świtalskiemu zadanie zorganizowania wyborów i przygotowania dekretów o zmianie ordynacji wyborczej. Dekrety te miałyby się ukazać zaraz po uchwaleniu zmiany konstytucji i rozwiązaniu Sejmu, a p. Świtalski miałby objąć, jak przy poprzednich wyborach naczelne kierownictwo akcji wyborczej z ramienia BB. na terenie całej Polski.

Oczywiście wszystko to jest zależne od tego, czy projektowana obecnie konstytucja uzyska aprobatę t. zw. czynnika decydującego.

Pościg dziennikarzy niemieckich za min. Beckiem

WARSZAWA, 22. 12. (Tel. wł. G). W związku z wyjazdem ministra Becka zagranicę, rozegrały się na dworcu w Berlinie zabawne sceny.

„Berliner Tageblatt" podał onegdaj wiadomość, że min. Beck spędzi święta w Berlinie. Wobec tego na śląskim dworcu wczoraj rano zjawiło się nie mniej tylko 200 dziennikarzy niemieckich. Gdy zobaczyli, że p. Beck nie wysiada, wszyscy wsiedli do wagonu i pojechali z nim razem do następnej stacji berlińskiej przy ogrodzie zoologicznym. Tu wybuchła sensacja. Minister Beck wraz z żoną wyszedł z wagonu i skierował się do samochodu ambasady polskiej. Dziennikarze wychwytali momentalnie wszystkie taksówki znajdujące się przed dworcem i długi sznur samochodów pociągnął za autem ambasady. Dziennikarzy spotkał jednak i tu wielki zawód, gdyż min. Beck przejechał na inny dworzec berliński i wsiadł do pociągu skierowanego do Kopenhagi.

Bonami Funduszu Inwestycyjnego wypłacana będzie część poborów pracowników samorządowych

WARSZAWA, 22. 12. (tel. wł. — G.). Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów i prezydentów miast, oraz przewodniczących wydziałów powiatowych okólnik w sprawie częściowego wypłacania uposażeń pracowniczych bonami Funduszu Inwestycyjnego. Okólnik powołuje się na to, iż zarząd główny zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich wezwał zrzeszone związki, aby wyraziły zgodę na przyjmowanie części należnego uposażenia w bonach inwestycyjnych. Wszędzie zatem, gdzie pracownicy samorządu lub związki pracownicze wyrażą zgodę na wypłacanie im w części uposażenia w bonach inwestycyjnych, należy uskuteczniać takie wypłaty do wysokości 10 proc. uposażenia pracowniczego. Wypłaty w bonach należy podjąć, gdzie to będzie możliwe już na 1 stycznia.

Sprawa Żyrardowa w Izbie Deputowanych

PARYŻ, 22. 12. (PAT) Wczoraj w Izbie Deputowanych dep. Elbel zgłosił interpelację w sprawie Żyrardowa, wystosowując pod adresem rządu zapytanie, co zamierza uczynić, aby zostały uszanowane zagranicą, a zwłaszcza w Polsce prawa Francuzów. Deputowany poruszył sprawę uwięzienia dyrektorów Cazana i Vermaerschela i informował się, czy rząd francuski będzie interwenjował u władz polskich celem ich uwolnienia.

W odpowiedzi premjer Flandin oświadczył: Sytuacja, jaką nam przedstawił dep. Elbel, niejednokrotnie była rozpatrywana przez rząd, który podejmował szereg kroków wobec rządu polskiego. Nie chciałbym krytykować rządu zaprzyjaźnionego. Obecnie w Polsce zarysowuje się tendencja do ograniczenia wszystkich interesów cudzoziemców, a więc i francuskich. Każde państwo ma prawo działać według swego upodobania ale musi uszanować jednak jednostki i ich mienie. Sądzę, że ta krótka debata, którą wywołał dep. Elbel tak jednogłośnie zaaprobowana przez Izbę, da do poznania rządowi polskiemu, iż wypuszczenie na wolność dwu Francuzów byłoby nie aktem łaski, lecz sprawiedliwości, który wzmocni stare i trwałe węzły przyjaźni między obu państwami.

Min. Beck wygłosi ekspose?

WARSZAWA, 22. 12. (Tel. wł. G.). Minister spraw zagranicznych Beck zawiadomił podobno marszałka Świtalskiego, że 25 stycznia wygłosi w sejmowej komisji spraw zagranicznych ekspose o polskiej polityce zagranicznej. Jak wiadomo, domagali się tego posłowie stronnictw opozycyjnych a Klub Narodowy zgłosił wniosek formalny.

Wycieczki turystów zagranicznych do Zakopanego

WARSZAWA, 22. 12. (PAT). Dzięki wysiłkom wydziału turystyki Min. Komunikacji, dyrekcja kolei w Toruniu zorganizowała na okres świąt wycieczkę z Gdańska do Zakopanego. W wycieczce tej weźmie udział ponad 200 sportowców Gdańszczan. Jak również obywateli Rzeszy, Anglicy i Szwedzi. Min. Komunikacji przeznaczyło dla wycieczkowiczów specjalnie nowozbudowany pociąg turystyczny z 240 miejscami miękkiemi do leżenia, z wagonem restauracyjnym, dancingowym i kąpielowym. Jak się dowiadujemy dyrekcja katowicka organizuje podobną turystyczna wycieczkę z niemieckiego Śląska do Zakopanego na Sylwestra.

Unifikacja sądownictwa w Niemczech

BERLIN 22. 12. (PAT) Niem. Biuro Informacyjne donosi, że od 1 stycznia min. sprawiedliwości Rzeszy przejmie bezpośrednie prowadzenie agend wymiaru sprawiedliwości we wszystkich krajach Rzeszy. Również i prokuratura państwa zostanie od tego dnia zunifikowana.

Zakaz wywieszania flag wywołał oburzenie

BERLIN, 22. 12. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Saarbrücken, że zakaz wywieszania flag i godeł państwowych wydanych przez komisję rządzącą Zagłębia Saary został przyjęty przez ludność Saary z oburzeniem. Zarządzenie traktowane jest jako całkowicie jednostronne, skierowane przeciwko Rzeszy. Mimo zakazu na wielu domach wywieszono flagi i sztandary.

MADRYT Izba uchwaliła zniesienie nietykalności poselskiej dep. Pena, uważanego za przywódcę ruchu rewolucyjnego w Asturji.

GENEWA Na przyszłej sesji Rady Ligi która rozpocznie się 11 stycznia przewodniczyć będzie turecki minister spraw zagranicznych Ruždi Aras.

Dalsze zwolnienia z Berezy

WARSZAWA, 22. 12. (Tel. wł. G.). Wczoraj w południe zwolniono z obozu w Berezie Kartuzkiej 53 osoby, w tem dwie ze szpitala w Kobryniu, a mianowicie: **Romana Pachułowskiego, b. członka O. N. R. i rusina Fedorowicza.** Poza tymi, których nazwiska podaliśmy wczoraj, zwolnionych zostało szereg narodowców w tem następujący członkowie S. M. Stronnictwa Narodowego: **Wilhelm Bartyzel z Bielska, Pacholczyk Władysław z Opoczna, Lewandowski Jerzy z Pabjanic, Woźniak Jan z Łodzi i Piotrowski Edward z Łodzi.** Ogółem zwolniono z Berezy **9 narodowców polskich, 33 ukraińców i 11 komunistów.** Wśród zwolnionych ukraińców znajduje się student U. J. K. we Lwowie, Kotys Karol.

Modły za prześladowanych katolików

ŁUCK, 22. 12. (KAP). Kurja Biskupia w Łucku wydała zarządzenie, aby na intencję prześladowanych katolików w Meksyku odśpiewane zostały w Trzecią niedzielę po Trzech Królach wobec Pana Jezusa utajonego w Najśw. Sakramencie po Sumie jak również po Mszy św. uczniowskiej Suplikacje „Święty Boże" i odczytany Akt Poświęcenia rodzaju ludzkiego Najśw. Sercu Pana Jezusa.

Pasterka z Jasnej Góry dla Polonji amerykańskiej

W dniu 25 bm. odbędą się dwie transmisje z Jasnej Góry — pierwsza przeznaczona dla kraju trwać będzie od godz. 12 — 1 w nocy, druga audycja przeznaczona została specjalnie dla Polonji amerykańskiej i rozpocznie się o godz. 3.30, trwając do godz. 6 tej rano. Pasterkę odprawi przeor Jasnej Góry O. Norbert Motylewski, który wygłosi następnie krótkie kazanie. Pod czas nabożeństwa śpiewać będzie chór młodzieży średnich zakładów naukowych z Częstochowy.

Aresztowanie przewódcy b. O.N.R. w Wilnie

Władze bezpieczeństwa aresztowały p. Tadeusza Goniewicza, znanego na terenie Wilna przywódcę b. O.N.R. **Aresztowanie nastąpiło w związku z wykryciem w mieszkaniu Goniewicza większej ilości odezw i druków, wydanych nielegalnie, oraz powielacza, na którym druki były wykonywane.**

NAGRODY SALONU 1934

Sąd konkursowy Salonu 1934 przyznał następującym artystom dyplomy honorowe za całokształt działalności artystycznej: Czedekowskiemu B. w Paryżu, Wawrzynieckiemu M. i Zawadzkiemu S. Medalu złotego nie przyznano.

Odprężenie polityczne w Jugosławji

Opozycja zgodna z rządem w sprawach zasadniczych

BIAŁOGRÓD, 22. 12. (PAT) Nowy prezes rady min. Jewticz złożył prasie następującą deklarację: Od chwili, kiedy zostałem obdarzony tak wysokim dowodem zaufania, jak misja utworzenia rządu z szerokiemi pełnomocnictwami, **zarówno gdy idzie o skład gabinetu, jak i jego program, uczyniłem wszelkie wysiłki celem stworzenia możliwości współpracy, nawet z tymi politykami, którzy do tej pory trzymali się na uboczu lub znajdowali się w opozycji. Wszystkim tym składam wyrazy podziękowania za ich życzliwość i przyjazne ustosunkowanie się, jakie miałem sposobność spotkać.** Należy podkreślić, że podczas tych rozmów **nie stwierdzono różnicy koncepcyj, zarówno jeśli chodzi o organizacje państwa, jak i w zaszczytnych linjach polityki państwowej i narodowej.** Współpraca ta przyniesie niewątpliwie, według słów premjera, podobnie owocne wyniki na płaszczyźnie polityki wewnętrznej, jakie ostatnio Jugosławja odniosła na terenie polityki zagranicznej.

SKAZANIE SĘDZIEGO SPORT. SAWARYNA. Po meczu złoczowskiej „Janiny" z „Czuwaiem" (Przemyśl), któremu sędziował p. Sawaryn ze Lwowa, wybuchły na boisku i poza boiskiem awantury. Epilogiem ich była dwukrotnie odraczana rozprawa przeciw p. Sawarynowi, oskarżonemu przez jednego z uczestników meczu o pobicie. S. gr. Czuczkiewicz skazał p. S. na 25 zł. grzywny za przekroczenie obrony koniecznej. Skazany apeluje.

Groźba dymisji rządu hiszpańskiego

MADRYT, 22. 12. (PAT) Wczorajsze posiedzenie Kortezów obfitowało w emocjonujące momenty. W czasie dyskusji budżetowej minister oświaty Villa Lopez, który atakowany był na łamach prasy przez partję ludowa Gil Roblesa, oświadczył, **że agrarjusze dążą do spara liżowania rządowych wysiłków wprowadzenia państwowego nauczania na rzecz szkolnictwa prywatnego. Wywołało** to burzę na ławach stronnictwa ludowego, które ponownie ostro zaatakowało ministra. Villa Lopez ostatecznie oświadczył: **Nie mogę już dłużej wytrzymać tego rodzaju sytuacji. Zapowiedź dymisji min. oświaty jest jedną z oznak zbliżającego się kryzysu gabinetowego.**

W dalszym ciągu obrad Kortezy uchwaliły dodatkowy kredyt w sumie — **60 milj. pesetów na odbudowę** Asturji oraz okolic zniszczonych w czasie rewolucji. Przyjęto również wniosek o stworzenie renty dla rodzin osób, które padły z rąk rewolucjonistów.

Francja stwierdza, że traktat waszyngtoński wygasł

PARYŻ, 22. 12. (PAT). Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie komisji spraw zagranicznych i marynarki Izby Deputowanych — na którym min. Laval i min. marynarki Pietri udzielali wyjaśnień w sprawie morskiej polityki Francji. Z oświadczenia obu ministrów wynika, **że Francja odnosi się przychylnie do zawarcia układu morskiego, stanowiącego zasadniczą część powszechnej konwencji rozbrojeniowej, do której realizacji Francja zmierza wszystkiemi środkami.**

Wypowiedzenie traktatu waszyngtońskiego przez Japonję jest wystarczające dla jego wyjaśnienia. Traktat ten nigdy nie był uważany przez stronę francuską za rozwiązanie ostateczne i niepodlegające rewizji.

—x—

Napoleon do Marji Ludwiki

Listy Napoleona do drugiej jego żony Marji Ludwiki zakupione przez rząd francuski na licytacji w Londynie, są szeroko cytowane i komentowane w prasie francuskiej. Przez przeszło 100 lat trzymali je w tajemnicy potomkowie Marji Ludwiki i jej drugiego, morganatycznego męża hr. Nejpperga, aż przyciśnięci kryzysem oddali je na licytację. Dzienniki francuskie chwalą zgodnie ministra oświaty Mallerme'go za to, że zażądał niezwłocznie od komisji budżetowych Izb kredytów na zakupno tych bezcennych dokumentów. Szczególnie zabiegał o zdobycie owych 2 miljonów minister Herriot, republikanin zagorzały, ale na równi z każdym patrjotą francuskim odnoszący się z czcią do największej postaci dziejów francuskich. Gdy urzędnik licytacyjny ogłosił, że listy cesarza kupił rząd francuski, wszyscy Anglicy powstali i oklaskami powitali piękny gest.

Pierwszy list Napoleona do Marji Ludwiki pisany był 23 lutego 1810 r. z Rambouillet, gdy arcyksiężniczka została jego narzeczoną, ostatni datowany jest 28 sierpnia 1814 r. na wyspie Elbie, po pierwszej abdykacji. Słowami „Bardzo pragnę cię zobaczyć" — kończy się ten jedyny w dziejach zbiór listów, pisanych w zdobytych stolicach lub na biwakach w śniegiem pokrytej Rosji, w przededniu bitew, w których decydowało się największe od czasu Cezara przeznaczenie ludzkie. Nie widać w żadnym z tych listów upadku ducha, tylko pismo coraz niewyraźniejsze każe domyślać się, że fortuna opuszcza cesarza.

Oto np. 16 lipca 1812 r. pisze Napoleon z wyprawy na Rosję: „Zazdroszczę Ci szczęścia, że możesz ucałować małego króla (syna), ucałuj go odemnie mocno, już teraz urósł, napisz mi czy zaczyna mówić" 22 października: „Opuściłem Moskwę... Zburzona przeszkadzała tylko moim operacjom". 2 marca 1813 r.: „Napisz do papy Franciszka (cesarza Austrji), by się nie dał porwać nienawiści, jaką do nas żywi jego żona; sprowadziłoby to tylko dla niego nieszczęście". 24 maja: „Byłem wczoraj bardzo smutny z powodu śmierci Durocą; strata to niepowetowana". 2 listopada: „Zdaje mi się że w Paryżu panuje zbytni niepokój. Okaż się spokojna i kpij sobie z Niemców". 8 lutego 1814: „Odwagi moja droga Luizo... Zniszczyłem 12 pułków rosyjskich, 6000 jeńców, 400 armat. Umieram ze zmęczenia. Pocałunek dla mojego syna". 300 takich listów pełnych miłości dla żony i syna. Trudno je czytać bez wzruszenia, zwłaszcza gdy się dziś wie, jak niegodną była ta, której wielki Cesarz poświęcał każdą chwilę wolną, pochłonięty gigantyczną walką o tron i o Francję.

Masowe zatrucie robotników gazami

PRAGA, 22. 12. (PAT). Prager Tageblatt donosi z Berlina **o katastrofie w jednej z fabryk chemicznych pod Berlinem. Na skutek nieszczelności zbiornika wydzielał się gaz trujący, który spowodował masowe otrucie robotników. 65 robotników zostało zatrutych bardzo poważnie. Dotychczas 18 z nich zmarło. Stan pozostałych jest bardzo ciężki.**

Od kłótni ku rozmowie z Francją

Pomyślnem zdarzeniem, na bardzo dziś rozkopanych i wyboistych drogach stosunków francusko - polskich jest list otwarty jen. Góreckiego, jako przewodniczącego Fed. Pols. Zw. Obr. Ojcz., do b. kombatantów francuskich.

Początki tego wystąpienia tkwią w zebraniu wspólnem delegacji polskiej i delegacji francuskiej na ostatni zjazd tzw. F.I.D.A.C.'u, tj. Feder. Internat. des Anc. Comb. w Londynie, w Grosvenor Hotel, dnia 23-go września br., gdzie po rozmowie o obecnym stanie stosunków polsko - francuskich postanowiono, że delegacja polska ujmie swe poglądy na piśmie. Dnia 10-go listopada br., w przeddzień rocznicy zawieszenia broni i końca wojny, święconej uroczyście przez b. uczestników walk po stronie sprzymierzonych, p. jen. Górecki, przybywszy do Paryża, wręczył przywódcom b. kombatantów, z p. Desbones, obecnym przewodniczym F. I.D.A.C.-u, p. Lebecq'em, przewodniczącym Nar. Fed. Comb. francuskiej, pos. Marcel Héraud'em na czele, list otwarty, b. kombatantów polskich do b. kombatantów francuskich. Następnie, na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych z 21 listopada br., pos. Marcel Héraud, który należy do prawicowej grupy p. Tardieu'go, zawiadomił komisję o tej wymianie poglądów i o treści listu, co było tem bardziej godne uwagi, że tuż potem, na tem samem posiedzeniu komisja odmówiła wysłuchania pos. Jean Goy, który jako b. kombatant i na zaproszenie b. uczestników wojny niemieckich pod przewodnictwem p. Oberlindorfera, odbył wraz z p. Monnier'em rozmowę na Wilhelmstrasse z kanclerzem Hitler'em, ogłoszoną dnia 18-go listopada br., dokoła której tyle było wrzawy. Obecnie odzywają się już we Francji odgłosy listu otwartego p. jen. Góreckiego np. w uwagach p. de Tessan'a, posła z grupy radykalno - społecznej, b. podsekretarza stanu z spr. zagr. w tygodniku La Tribune des Nations z 13 go bm., a 16-go bm. ogłoszono u nas w Gaz. Pol. Nr. 348 całość listu.

Wprawdzie list otwarty b. kombatantów polskich, których przedstawicielem jest jen. Górecki, widzi wszystkie powody nieporozumień francusko-polskich wyłącznie po stronie francuskiej, ale uwagi czy zarzuty, czasem całkiem słuszne, a czasem nieco jednostronne, wypowiedziane są w sposób przyjazny, co sprawia, że wystąpienie to jest naogół pożyteczne.

Niektóre zaś oświadczenia listu otwartego są wręcz pożądane, jak np. o układzie polsko - niemieckim z 26-go stycznia 1934:

— Pisano we Francji, że Polska, zawierając ów układ z Niemcami, nietylko podsyca pewne nadzieje niemieckie, ale jeszcze bez przykrości zdaje się przewidywać możliwość polsko-niemieckiej współpracy, skierowanej przeciw stronom trzecim. Pewne oświadczenia osobistości należących do niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej zdają się potwierdzać istnienie niemieckich nadziei niedających się pogodzić z interesami państw trzecich. Ale ponieważ pewne fantazyjne plany roją się w niektórych mózgach niemieckich, zresztą plany nie będące wyrazem urzędowej polityki Rzeszy — przypuszczenie, że Polska mogłaby uznać za swój jeden z tych projektów, jest doprawdy zbyt naiwne!

Po raz pierwszy, po roku niemal niejasności, stwierdzono tutaj z kół obozu rządowego, **że istotnie w Niemczech nadaje się układowi polsko-niemieckiemu znaczenie narzędzia na rzecz zdobywczych zamysłów niemieckich.** Wszakże to właśnie było powodem wszelkich zaniepokojeń i podejrzeń zarówno we Francji, jak w Rosji, jak i w innych krajach Europy, nad Bałtykiem czy nad Dunajem. Zamiast dotychczasowej gry politycznej, chętnie podtrzymującej tę niejasność, stokroć pożyteczniejsze jest wyraźne odcięcie się od takich nadziei niemieckich, choćby nawet z zapewnieniem, że urzędowa polityka Rzeszy to co innego, które także, mówiąc słowami listu otwartego, jest... doprawdy zbyt naiwne.

Główna wartość tego listu otwartego jest w przystąpieniu do rozmowy przyjaznej, oraz w uznaniu prawdy, wyrażonej na samym wstępie, że

—...jest rzeczą niezbędną, a zarazem pilną, zatrzymać rozwój osłabiania sojuszu francusko - polskiego.

To właśnie wielu ludzi w Polsce mówi od roku niemal dzień w dzień. List otwarty do b. kombatantów francuskich staje także na gruncie tego poglądu. To zaś jest najważniejsze. Mieści się w tem bowiem uznanie powagi sprawy i odpowiedzialności za ułożenie się stosunków francusko-pol-polskich, oraz za rzeczywiste istnienie i życie sojuszu, którego znaczenie stoi wysoko ponad rachubami i posunięciami chwilowej gry politycznej.

STANISŁAW STROŃSKI.

Subwencjonowana historjozofja

W pierwszym numerze „Nowych Czasów", organu sanacyjnego we Lwowie, znajdujemy w artykule wstępnym takie uwagi:

„w chwili wybuchu wojny światowej, i później przez cały nieomal ten czas, naród polski **nie chciał i nie umiał** chcieć Niepodległości..."

Autor — anonimowy — powtarza tę myśl kilkakrotnie:

„Nie było w czasie wojny światowej w narodzie polskim woli niepodległości i państwa".

Oczywiście z jednym jedynym wyjątkiem. „On" jeden „chciał", jego wola była tragicznie samotną, dlatego on pozostanie zawsze itd. itd.

Naród polski ostatecznie

„przyjął wolność i państwo własne jako radosną niespodziankę, jako cud i dar Opatrzności — a nie jako realizację i triumf swej woli".

Cytujemy te dureństwa o braku woli w narodzie, nie na to, by z niemi polemizować, na to bowiem nie zasługują — ale by na jednym jeszcze przykładzie wykazać zakłamanie, bizantynizm i pogardę dla Narodu, jakie ożywiają pewną specjalnego typu „publicystykę" współczesną. Byłoby źle gdyby sanacja lwowska utożsamiała się z tą głupią i serwilistyczną „historjozofją". Podnosimy chętnie opinje uczciwych sanatorów, szanujemy uczucia żołnierskiej wierności b. legionistów i jesteśmy przekonani, że jedni i drudzy potrafią się obejść bez tych subwencjonowanych „argumentów", budujących piedestał dla jednego człowieka z kupy błota, rzucanego na przeszłość cierpiącego i walczącego Narodu. I ten człowiek, o którego chodzi, napewno takim hołdem gardzi. (ax)

—o—

Rozmowy z kandydatami na śmierć

Niedawno przyszły wiadomości ze Sowietów **o rozstrzelaniu na Ukrainie znaczniejszej ilości komunistów, posądzonych o nacjonalizm ukraiński**, karany — jak stąd wynika — w Sowietach śmiercią. Wśród rozstrzelanych znalazła się **pewna ilość Rusinów** ze **Lwowa**, dobrowolnych emigrantów do Polski, ideowych komunistów. Dwom z nich — najwybitniejszym — Juljanowi Baczyńskiemu i Antoniemu Kruszelnickiemu poświęca artykuł wstępny „Nowa Zorja".

Jakkolwiek według późniejszych sowieckich oficjalnych wiadomości J. Baczyński i A. Kruszelnicki nie zostali **jeszcze** rozstrzelani, a sprawy ich zostały przekazane do dodatkowego śledztwa wojennego sądu, — „Nowa Zorja" nie odwołuje swojego o nich potępiającego sądu.

I **Baczyński i Kruszelnicki** mają za sobą bogatą działalność polityczną, społeczną i publicystyczną. Pierwszy z nich jest autorem dzieł „Ukraina Irredenta" i „Ukraińska emigracja w Ameryce", a pozatem był przedstawicielem ukraińskiej republiki (naddnieprzańskiej?) w Waszyngtonie, członkiem „Ukraińskiej Nacjonalnej Rady", rok przesiedział niedawno w więzieniu w Polsce pod zarzutem działalności komunistycznej, a na Ukrainę wyjechał, żeby tam w duchu komunistycznym pracować naukowo. Ma zresztą w tej chwili lat 64.

Drugi — autor licznych t. zw. czytanek dla szkół ruskich (czytanki te jeszcze niedawno nabywało od Kruszelnickiego lwowskie Kuratorjum szkolne), b. minister ukraiński (naddniep.) w r. 1919, powieściopisarz, nowelista i dramaturg, publicysta krytyk itp.

Dla nas najbardziej interesujący w artykule „Nowej Zorji" jest ustęp, w którym redaktor „N. Z." opowiada o swoich rozmowach z jednym z dwu rozstrzelanych przed kilku dniami synów A. Kruszelnickiego. Rozmowy odbywały się zwykle w drukarni, w której obaj rozmówcy łamali swoje wydawnictwa. Redaktor „N. Zorji" tak streszcza te rozmowy:

„Zwykle ja zaczynałem, pytając młodego Kruszelnickiego: „No, cóż porabia proletarjat w Z. S. S. R.?" A ten podobnie jak jego ojciec, tylko z mniejszym sprytem, za każdym razem wychwalał rządy bolszewickie. Często rozmowa tak się zaostrzała, iż mu się mówiło: **„Was jeszcze popędzą na wyspy Sołowieckie i przez całą drogę bić będą jak w bęben".** A młody Kruszelnicki odpowiadał: **„Nie, to was tak będą pędzić i bić, gdy zajmą Galicję". „W Bogu nadzieja** — odpowiadał redakor „N. Z." — **iż Galicji oni nie dostaną**, ale gdy was kiedyś dostaną w swoje ręce, wspomnicie wtedy, co wam dzisiaj mówimy".

Dzisiaj młody Kruszelnicki wraz ze swoim bratem i gromadką innych emigrantów ze Lwowa gryzie ziemię w Sowietach, a ich przeciwnicy polityczni żyją i działają m. in. także dlatego, że Polska Galicji z rąk swoich nie puściła.

Echa dnia

Czy naprawdę socjalistyczna wolność sumienia

W warszawskim „Robotniku" ukazał się artykuł posła M. Niedziałkowskiego, stwierdzający, że w społeczeństwie polskiem **coraz silniejsze są prądy** — jak je p. Niedziałkowski nazywa — **antyklerykalne.** Naszem zdaniem p. Niedziałkowski się myli; nie prądy są silniejsze, lecz

subwencje na różne „antyklerykalne" ośrodki działalności są coraz większe. Z jakich źródeł — dokładnie dzisiaj wymienić niepodobna.

Bardziej za to interesujące jest następujące wypowiedzenie się p. Niedziałkowskiego:

Ruch socjalistyczny stoi nadal tak, jak stał zawsze, na stanowisku, że **„religja — to rzecz prywatna".** Jest to stanowisko, które zdało w całej pełni swój egzamin w doświadczeniu dziejowem; zawiera ono w sobie zasadę, że świat wierzeń jednostki leży poza granicami tych zagadnień, do których wkracza partja socjalistyczna! z naszego punktu widzenia świat wierzeń religijnych — to świat najbardziej osobistych decyzyj człowieka, to zakres, w którym rozstrzygać winno wyłącznie jego własne przekonanie. Sądzę, że to właśnie stanowisko reprezentuje najwięcej szacunku dla dumnej idei wolności sumienia.

Socjaliści w Polsce oddawna usiłują wmówić w szerokie rzesze naszego społeczeństwa, że dla nich „religja" — to rzecz prywatna". Postępują tak, bo w Polsce masy są naprawdę religijne, ale myślą inaczej. Skądże bowiem biorą się te socjalistyczne kółka wolno - myślicieli i bezbożników? Jakkolwiek prym w tych organizacjach wiodą masoni i bolszewicy, to nie brak tam i socjalistów — czynnych członków P.P.S. Powtóre **socjalistyczne metody** w **Meksyku,** gdzie socjalizm oficjalnie sprawuje **rządy, metody naprawdę zbrodnicze,** wcale nie wskazują na to, żeby Meksykanie trzymali się wskazań towarzysza Niedziałkowskiego. Podobnie jest w Sowietach, podobnie było w Hiszpanji. Jeżeli nawet p. Niedziałkowski chciałby powiedzieć, że bolszewicy to nie socjaliści, nikt by mu nie uwierzył. Toć państwo bolszewickie w tytule ma nawet określenie: socjalistyczny (związek republik sowieckich). A o wspólnym froncie socjaliści z komunistami radzą ciągle nawet i w Polsce.

Rozkład wśród żydostwa

„Gazeta Warszawska" przytacza — na podstawie wiadomości w prasie żydowskiej — następujące fakty:

Jak się okazuje, w roku bieżącym zawarto w Tel-Awiw 1374 śluby. Równocześnie przeprowadzono tam 329 rozwodów. W roku ubiegłym cyfra ślubów wyniosła tam 1193, cyfra rozwodów 212.

A więc w roku 1933 wypadał w Tel-Awiw jeden rozwód na 5 zawartych małżeństw. W roku 1934 już jeden rozwód na 4 zawarte małżeństwa.

Tel-Awiw — to jest główne centrum życia żydowskiego w Palestynie. A Palestyna — to jest elita żydostwa.

Dobrze jest wiedzieć co się wśród Żydów dzieje, ale z faktów najbardziej nawet dla nich ujemnych nie wolno wyciągać innych wniosków, jak te: napór narodu polskiego na żydostwo w Polsce musi nieubłaganie rosnąć i potężnieć.

Międzypartyjne spory wśród „ukraińców"

Najsilniejszą partją wśród „ukraińców" jest „Undo" (Ukraińskie Nacjonalno - Demokratyczne Objednannia). Ostatnio jednak można zauważyć wśród innych ugrupowań „ukraińskich" dość silny ruch przeciw tej hegemonji, jaką „Undo" dotychczas sprawuje. Szczególnie ostro występują dwa ugrupowania, które być może utworzą **nawet wspólny front przeciw „Undo".** Pierwsze z tych ugrupowań, to katolicy konserwatyści, lub nawet — można powiedzieć — monarchiści.

Najwybitniejsza indywidualność w tej grupie to redaktor „Nowej Zorji" p. Osyp (Józef) Nazaruk.

Drugie antyundowskie ugrupowanie — „Front Nacjonalnej Jednosti" — za wodza ma bardzo ruchliwego redaktora „Peremohy" i „Bat'kiwszczyny" p. Dmytra Palijewa.

Kamieniem obrazy między Undem a jego przeciwnikami stał się spór o przebywającego na emigracji (w Niemczech?) b. hetmana Ukrainy Pawła Skoropadskiego. Na łamach „Biuletynu Pol.-Ukr." ukazał się najpierw artykuł udowadniający, że idea ukraińska nierozerwalnie złączona jest z osobą b. hetmana i instytucją hetmanatu. To wystarczyło, aby i „Undo" i emigranci naddnieprzańscy z obozu śp. Szymona Petlury, wodza powstania przeciw Skoropadskiemu w r. 1918 w Kijowie, uderzyli gwałtownie w hetmana i jego zwolenników. Po stronie przeciwników hetmana wystąpił najostrzej p. Iwan Iwan Rudnicki (pseudonim: Kedryn), po stronie zwolenników p. O. Nazaruk.

Forma polemiki — pełnej argumentów ad hominem — nie była zbyt budująca. P. Nazaruk przypomniał, że matka p. Kedryna i jego siostry p. Mileny Rudnieckiej była Żydówką; p. Kedryn przypomniał w odwet wszystkie metamorfozy i peregrynacje polityczne p. Nazaruka, a było ich nie mało. P. Palijew ubolewał nad rozbiciem partyjnem wśród „ukraińców", karcił jedną stronę i drugą, ale skłaniał się ku przeciwnikom „Undo" — zwolennikom hetmana.

Największą bombą było ukazanie się w Warszawie broszury politycznej, opartej na dokumentach, opinjach, cytatach z dzieł i gazet, a wymierzonej w b. hetmana Skoropadskiego. Tytuł broszury — „Skoropadczyzna" — jako wydawca figuruje „haliczanin" p. Modest Kunicki student warszawskiego W. S. H. Autor ukrył się pod pseudonimem „Świętosław Dołęga". Skoropadski jest w tej broszurze przedstawiony, jako Rosjanin i to przedstawiciel rosyjskich kół masońskich.

W odpowiedzi na to zwolennicy hetmana postanowili zorganizować się ściślej i w tym celu odbyła się we Lwowie w dniu 10 grudnia br. **konferencja porozumiewawcza czterech organów prasowych: „Nowej Zorji" „Prawdy", „Chliborobskiego Szlachu" i „Ukraińskiego Beskidu".** Mówiono tam nietylko o hetmanie, lecz i o zbliżających się wyborach i o ewentualnem podtrzymaniu w kampanji wyborczej kandydatów grupy Palijewa przeciw kandydatom „Unda". P. Palijew — zdaje się — nie byłby od tego, żeby — jako przedstawiciel „twórczego nacjonalizmu" nieuznającego partyj — porozumienie takie z grupą katolicko - hetmańską zawrzeć. O ile takie porozumienie mogłoby osłabić „Undo" nie można w tej chwili przewidzieć. Wszystkie te zresztą sprawy dla społeczeństwa polskiego — dla polskiego stanu posiadania w Małopolsce Wschodniej — małe mają znaczenie. Przy postępującem bowiem zróżnicowaniu politycznem obozu „ukraińskiego" **napór ekonomiczny, kulturalny i oświatowy na pozycje polskie nie słabnie lecz wzmacnia się. Szczególnie planowy atak idzie na miasta i na sam Lwów. To są dla nas sprawy najważniejsze, a powinny być i dla czynników za całość życia polskiego odpowiedzialnych.** **R.**

Walka „bycza" w Kołomyi

Jak p. Sanojca chciał ogołocić Kasę miejską z 24 tyś. dol.?

Karpaty nie są gorsze od Pirenejów, dlaczegożby więc Kołomyja miała być gorszą od Sevilli? Tam są walki byków, a tu... „bycza". Wszystko gwoli uciesze ludku kołomyjskiego, miasta bowiem pater p. **Sanojca,** nie mogąc mieszkańcom zapewnić **„panem",** przygotowuje przynajmniej **„circenses".** Mimo zimy. Właśnie **dla rozgrzewki.**

Arena jest miejska, magistracka, a w zakamarkach honorowe trybuny dla dam, jako że p. Sanojca, to arbiter elegantiarum i rodowity Anglik z Kołomyi. Gromada banderillos czeka otwarcia kraty i wyjścia **byka.** Dla rozgrzania go, jako **purpurowe** płachty, przygotowano listopadowe i grudniowe **numery „Kurjera".**

Uroczystość rozpoczął zjednoczony w ... chór „Sianiów" ośpiewaniem popularnej **kantaty kołomyjskiej,** przypominającej **„taternictwo"** ojca - Sanojcy: „Z szczytów Tater — Śmiał się wiater: — Co? Sanojca miasta pater?!"

— Brawo! Bis! — wrzeszczał rozanimowany ludek.

P. SANOJCA „PRECZUJE"

Tusz orkiestralny i na scenę wbiegł dorodny **byk kołomyjski.** Zoczywszy numery „Kurjera" **wpadł w szał.** Zręczni banderillos wbili w „bycza" kark tuzin chorągiewek; do zwiędłego ucha byka pochylili się „koledzy" i „znajomi", dopingując go.

Wtem ucichło się. Na arenę wszedł toreador — Roman Toporczyk, uzbrojony w ostry... **ołówek.** I rozhukany **byk dał drapaka.** Aż w czeluści miejskich kanałów, których filigranowe rurki są niejako teleskopem, służącym do oglądania fotelu prezydenckiego.

— — — — — — — —

I po chwili dały się stamtąd słyszeć wiecowe „precze" panasanojcowej trąbity, które jako **recital Nr. 51** napróżno usiłował transmitować przez megafon „Zjednoczenie" em. szewc p. Tońko **Morozowicki.** „Preczował" poseł i prezydent p. **Sanojca Józef!** I „preczowaniem" próbował **polemizować** z „Kurjerem". Szkoda, że nie zaczął od... § 19 ustawy prasowej. — **Wtedy miałby rację.**

A tymczasem ten nieszczęsny Toporczyk zbyt mu **wlazł za skórę.** I gryzie! Uf, ten Toporczyk! „Uczony" i kąśliwy, a — co najgorsze — **prawdomowny.** Operuje **faktami i dokumentami,** a to miesza w kanałach szyki. Ani wyłgać się! P. Sanojca, niby oślepiony Polifem, chciałby pożreć Toporczyka, nie wiedząc o tem, że **pluje błotem** i stajennemi wyzwiskami, niepomny sejmowej prawdy, że tem większa jest wartość człowieka, im bardziej go p. Sanojca plugawi i na odwrót. **Niewart jest ten, kogo p. Sanojca chwali.**

ACHILLESOWA PIĘTA „OJCA" KOŁOMYI

Najbardziej połaskotała p. Sanojcę wścibskość Toporczyka i wywałkowanie **kontraktów** zakupna, przez dozgonnie wiernego głoszonym przez się hasłom herolda „wywłaszczenia bez odszkodowania", — **gruntów i realności w Kołomyi i okolicy.** Były to **ścisłe** dane, według **wpisów** tabularnych i notarjalnych **kontraktów.** Murowane. A zdemaskowany „**burżuj**" p. Sanojca, **udający biednego** trybuna ludu, usiłuje się wyblagować gołosłownie: „z tem mojem kupnem „**majątku**" kto chce w te idjotyzmy wierzyć, niech wierzy". Przypuszczam, że w pierwszej mierze uwierzy **Urząd Skarbowy** w Kołomyi tabuli i „fasjom", składanym do wymiaru **podatku dochodowego** przez p. posła i prezydenta Sanojcę, w których przecież wykazał **sumarycznie** swe dochody z realności, gruntów, poborów prezydenckich i djet poselskich, jak tego wymaga Ordynacja podatkowa z r. 1934 (Dz. U. R. 8. Nr. 39, poz. 346), a zwłaszcza **groźne** postanowienia art. 179 i 188. Przypuszczam, że tak **„prorządowy człowiek",** jak p. Sanojca, nawet nadpłacił podatek.

PANASANOJCOWE WĘDRÓWKI

Demaskuje p. Sanojca siebie, oraz pp. **Bratkowskiego, Sozańskiego** i ppłk. **Matuszczakową,** twierdząc, że wszyscy **„nie są za rządem".** A więc tylko **udają!** Takie już są czasy. Cóż na to poradzić?! Sam p. Sanojca **przewędrował już** wszystkie prawie partje. Nie rozumiem tylko, po jakiego licha obłapia p. Sanojca kolana starościńskie? To p. Sanojcy przecież nie uratuje już od **redukcji!**

SPRAWA „CZYSZCZENIA BUTÓW"

Wśród **ordynarnych napaści** popełnia p. Sanojca i **obronę** swoich „kolegów". A więc broni p. Tońka **Morozowickiego,** „człowieka biednego", którego „ile kosztuje „Pokucie" i t. d. — to wiadoma rzecz". Ciekawe są rzeczy w tej Kołomyi: „biedny" — tyle wydaje! **Ciekawe!** A cóż można **dodać** do takiego pejsanojcowego zdania: „nie jest wart by Antosiowi Morozowickiemu wyczyścił buty Józef Sanojca poseł"? Ja myślę **przeciwnie,** niechaj p. Morozowicki szyje p. Sanojcy buty, a p. Sanojca czyści je p. Morozowickiemu. Wart Pac pałaca, a pałac Paca. Pozatem siańkowie.

Fakt **autentyczny,** że magistrat kołomyjski przyznał swemu prezydentowi pobory w kwocie **zł. 660,** nazywa p. Sanojca „**idjotyzmem**". Czyżby p. Sanojca nie miał możności uwolnienia od tego 660-



złotowego „idjotyzmu" siebie i biednej gołej gminy?!

WOBEC NAPAŚCI

Zieje p. Sanojca wyzwiskami, czemu nie można się dziwić ze względu na **miejsce**, z którego wyszedł. Zohydzani **wraz** ze mną pp. dyr. **Łoziński**, prez. **Zaremba** i radca wojew. Mgr. **Rappe**, są bezsprzecznie wyżsi ponad przyziemny skowyt. — Nie można przecież dyskutować z „wartościami", któremi handel prowadzi p. Sat. Zaremba. Wysłać **sekundantów?** — Kołomyjski **książę Walji** zrozumiałby to jako zaproszenie „pod 7-kę", na... wódkę!

ZA CZYJĄ WIEDZĄ POPEŁNIANO NADUŻYCIA?

Na bezwzględny jednak **sztych** zasługuje pejsanojcowa autochwalba, a składanie na innych winy za ruinę miasta. Należy i musi się stwierdzić, że winę za wszystko, co w „Zjednoczeniu" wylicza, **ponosi p. Sanojca!** Przecież był wówczas **płatnym asesorem** miejskim i wszystko działo się za jego wiedzą. Jeśli więc popełniano „kryminalne nadużycia", dalej „marnotrawiono miljony" oraz „roztrwoniono fundusze obce", — on, płatny przez obywateli asesor, nie uniemożliwiając zła, **jest współwinny i współodpowiedzialny.** Tu nie pomogą żadne wykręty!

FATALNA UCHWAŁA

Najlepiej jednak **i najjaskrawiej naświetli wierną służbę p. Sanojcy i jego** dbałość o finanse miasta **następujący** fakt:

Gmina miała w Boden Kredit Anstalt we Wiedniu z przed **wojny dług w kwocie 3 miljony koron.** W Austrji, długi przedwojenne zwracane są w koronach **obiegowych**, zaczem przy zasadzie wzajemności reszta 3-miljonowego długu Kołomyi w przeliczeniu wynosiła 48 dolarów. Wdał się w tę sprawę p. Sanojca i wszedł w kontakt z ówczesnym wiceburmistrzem Stanisławowa, p. dr. **Rittermanem**, którego krewny był urzędnikiem w Boden Kredit Anstalcie. Ustalono, **że Kołomyja zwaloryzuje ten dług na 24 tysiące dolarów**, z czego bank otrzyma **20 tysięcy** dolarów, a p. Ritterman **za pośrednictwo 4 tysiące** dolarów. Płatny asesor p. Sanojca, popierany przez drugiego asesora, a równocześnie członka dyrekcji Kasy Oszcz. p. **Joachima Aschkenazego doprowadził** do **uchwały** Rady miejskiej, akceptującej takie wyrównanie długu. Dopiero na przedstawienia uczciwych radnych, Urząd wojewódzki **znlósł fatalną** dla miasta uchwałę i zamiast 24 tysiące dolarów, zapłacilo bankowi miasto **tylko 48 dolarów. Rada miejska dostała nosa, ale 23.952 dolarów uratowano!**

NA BARKACH SJONISTYCZNO-UKRAIŃSKO-ŻYDOWSKICH

Jeszcze jedno. P. Sanojca wszedł do ratusza **na barkach**, stworzonego przez siebie, **bloku sjonistyczno - ukraińsko-żydowskiego**, a tylko potem przeszedł do „partji" **kahalno - agudowskiej.** Głośno jednak, odżegnuje się od swych kolegów i kombatantów. **Naiwna** metoda i **niesmaczna**, jak plwanie pejsanojcowemi słówkami: „bandyci, draby, łobuzy, chuligani, szakale" itp., co wszystko jest objawem wściekłej **bezsilności** wobec **druzgocących go faktów.** Został przygwożdżony.

— — — — — — — —

Oślepiony jaskrawem światłem byk, wylęgł z 105 cm. otworu kanałowego. I ugodzony runął, aby nie powstać więcej. Kurhanik usypał mu pył grafitu, oblany czernidłem drukarskiem. Tłumy szalały z radości i wołano o chłodnię (gwoździe... Walka „bycza" była **skończona!** Srebrzysty ołówek ocierał z pyłu **toreador...**

Roman Toporczyk

Widmo głodu na wsi w Rzeszowskiem

Elementarne klęski, które dotknęły powiat rzeszowski i okolice w bieżącym roku, dopiero obecnie wydają swoje przykre owoce. Najpierw bowiem grad niepowszednich rozmiarów zniszczył okolicę, a gdy nieco plony przyszły do siebie, to wszystko zabrała **groźna powódź.** — Specjalnie dotknięte zostały wioski na południe od Rzeszowa, o terenie górzystym, **gdzie woda zabrała nietylko plony, ale zmyła nawet urodzajną glebę, pozostawiając nieurodzajną opokę.**

Resztki pozostałych plonów rolnicy przechowywali pieczołowicie na czarną godzinę **— tymczasem okazało się, że ze zboża wogóle chleba upiec nie można, a złożone w piwnicach i kopcach ziemniaki w ostatnich czasach poczęły gwałtownie gnić.** — Przyczyną tego są długotrwałe tegoroczne deszcze, powodujące, że ziemniaki przez okres swojej wegetacji wytworzyły stosunkowo mało skrobji, nabierając nadmierną ilość wody.

Obecnie w niektórych wsiach, jak w Błażowej, Budziwoju i innych, — ziemniaki wogóle wygniły i pod strzechy tamtejszej ludności zaczyna już powoli zaglądać głód. Początkowo radził temu skutecznie komitet powodziowy, lecz okazało się, że akcja jego na dłuższą metę nie jest skuteczna i dzisiaj nie jest w możności dostarczyć tyle wszystkiego, aby tylko opędzić niezbędne codzienne potrzeby powodzian.

Stan tej ludności jest naprawdę rozpaczliwy. Soli, nafty i cukru ludność ta już prawie nie używa, a o przyodziewku zimowym nawet marzyć nie może. Cokolwiek można spieniężyć, to już spieniężyła, aby obsiać pod zimę grunta, a dzisiaj już naprawdę stają wszyscy wobec niedalekiego widma śmierci głodowej.

KRONIKA PRZEMYSKA

KU CZCI ŚP. RADCY BATKI. Pisaliśmy już o tem, że niedawno zgasły śp. radca Batko, własnym trudem doprowadził do budowy domu polskiego w zruszczonej wiosce Rokszycach, która wskutek tego podniosła się z upadku i dzisiaj tętni pełnem narodowem życiem. Mieszkańcy Rokszyc wzięli masowy udział w pogrzebie śp. Batki, a 18 bm. urządzili u siebie piękny obchód żałobny. Po nabożeństwie odprawionem przez ks. katechetę Jaśkiewicza, zebrali się wszyscy Polacy w domu ludowym i tam kilku mówców oddało hołd świetlanej postaci śp. Zmarłego, poczem urządzono zbiórkę na zakupno portretu fundatora polskiego domu. Pamięć śp. radcy Batki przetrwa w Rokszycach po wsze czasy.

W IV OKRĘGU. Wbrew poprzednim pogłoskom, — wybory z czwartego okręgu, o ile się odbędą — to dopiero 20-go lub 27 stycznia. Opozycja, a szczególnie Stronnictwo Narodowe, przygotowuje się do nich z całym zapałem, a nastroje w okręgu są dla listy narodowej nad wyraz dodatnie. Gorzej jest z B. B. którego kandydaci są nietylko między sobą pokłóceni, ale nadto niektórzy z nich wogóle już nie mają zamiaru kandydować.

Trzecie zkolei wybory w IV okręgu dadzą opozycji jeden, a może nawet dwa mandaty radzieckie. Dlatego w mieście uciera się pogląd, że sanacja życzy sobie widocznie wzrostu opozycji, zwłaszcza narodowej, skoro przygotowuje trzecie wybory.

SŁABY RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY W HANDLU. Kupcy jednomyślnie się skarżą na słaby ruch przedświąteczny. Sklepy stoją pustkami, a towary sezonowe odchodzą w nadzwyczaj skromnych ilościach. Również mało się słyszy o świątecznych wyjazdach. Kryzys wszystko zabija.

POSKUTKOWAŁO. Pisaliśmy o krzyczącem zarządzeniu władz hokejowych, które nie uznawszy zwycięstwa H. K. S. Czuwaj w rozgrywkach o wejście do kl. A. nakazały harcerzom powtarzać te rozgrywki od początku. Interpelowana instancja sportowa tłumaczyła się naiwnie, że sekretarz „zgubił" protokół rozgrywek, wobec czego mecz nie mógł być uznany. Po obecnych alarmach prasy, protokół widocznie musiał się odnaleźć, gdyż krzywdzące harcerzy zarządzenie zostało zmienione.

KRONIKA TARNOPOLSKA

PRZYBYCIE NOWEGO PROBOSZCZA. W tych dniach przejął urzędowanie od administratora parafji rzym. - kat. w Tarnopolu ks. Winnickiego nowy proboszcz, ks. kanonik Apolinary Wałęga, który równocześnie z objęciem probostwa otrzymał zaszczytną nominację na dziekana tarnopolskiego. Nowemu proboszczowi życzymy owocnej pracy dla dobra kościoła i polskości.

PRZEJŚCIE NA EMERYTURĘ KS. KATECHETY III PAŃSTW. GIMNAZJUM. W sile wieku przechodzi od dnia 1 stycznia 1935 r. na emeryturę ks. Alojzy Jurzykowski, katecheta III Państw. Gimnazjum. Jak nas informują, powodem przejścia na emeryturę było odczytanie wyjątku z Listu Episkopatu Polskiego, omawiającego działalność „Straży Przedniej" i „Legjonu Młodych" w czasie nauki religji. Władze szkolne zostały poinformowane o tem przez „wywiadowców" „S. P." którzy pozatem donieśli, że ks. Jurzykowski odczytał broszurę „propagandową" i zeprowadzi akcję przeciw „Str. Przedniej". Przypomnieć należy, że podobny wypadek wydarzył się w III Państwowem Gimn. we Lwowie, gdzie wskutek denuncjacyj członków „S. P." usunięty został z gimnazjum ks. Białowąs.

STRAJK ROBOTNIKÓW. Robotnicy zajęci przy budowie koszar 54 pp. na Zagrobeli ogłosili demonstracyjny strajk, w obawie, że spowodu zakończenia pracy przy budowie w najbliższych dniach, mogliby nie otrzymać wypłaty za czas ubiegły przed świętami Bożego Narodzenia. Strajk ten trwa od 17 bm.

Z kraju

Hojny zapis dla marynarki wojennej

Zmarły w Bydgoszczy wiceadmirał w stanie spoczynku Napoleon Wawel de Wawelbourg zapisał połowę swego majątku w gotówce i papierach wartościowych (około 40.000 zł.) departamentowi polskiej marynarki wojennej, jako fundusz zapomogowy dla oficerów marynarki wojennej. Zapomogi z tego funduszu mogą być udzielane wyłącznie oficerom katolikom.

Kazania polskie w cerkwi

Polacy wyznania prawosławnego w Białymstoku wszczęli starania o wprowadzenie w cerkwi kazań w języku polskim. Na wielkiem zebraniu w sali miejscowego teatru uchwalono rezolucję, w której zaznaczono, że większość ludności prawosławnej **jest narodowości polskiej, że wprawdzie starsze pokolenie zna i rozumie język rosyjski, lecz młodzież nie zna go zupełnie.** Zebrani proszą przeto o wprowadzenie w cerkwi w Białymstoku kazań w języku polskim co drugą niedzielę i we wszystkie święta narodowe.

Życzenie to będzie prawdopodobnie uwzględnione, gdyż i duchowieństwo prawosławne odnosi się do tej sprawy przychylnie.

Bociany na Śląsku

Do wsi Radultowo w pow. Pszczyńskim przyleciały cztery bociany, z których dwa osiadły na starem gnieździe, znajdującem się obok domostwa jednego z rolników.

Zjawienie się „boćków" tuż przed świętami Bożego Narodzenia wywołało wielką sensację w całej okolicy, albowiem o tym czasie tego rodzaju świątecznych gości w Polsce nie widziano.

Ulotki antyżydowskie w Równem

Sjonistyczny „Nasz Przegląd" donosi: „Deprymujące wrażenie wśród ludności żydowskiej wywarło kolportowanie po raz pierwszy na Wołyniu ulotek antyżydowskich w okresie przedświątecznym. Kolportowane są ulotki dwojakiego rodzaju: jedne stanowią przedruk z pisma poznańskiego „Pod pręgierzem", drugie są również z Poznania. W tych ostatnich żydożercy autor usiłuje udowodnić, że Żydzi są wewnętrznymi wrogami Polski. W obu ulotkach jest nawoływanie do bojkotu sklepów żydowskich".

Przeciw nowej taryfie PAST-y

Jak donosi prasa, z dniem 1 stycznia 1935 r. wchodzi w życie t. zw. „obniżka" taryfy telefonicznej wprowadzona przez PAST-ę, która faktycznie oznacza... **podrożenie komunikacji telefonicznej.** Wyraża to się np. w tem, że dotychczasowi abonenci w Warszawie, którzy obowiązani są płacić za rozmowy ponadkontyngentowe, otrzymali od PAST-y tytułem rabatu 10 procent, a z dniem 1 stycznia **rabaty te zredukowano im do dwóch procent.**

Ta zachłanność PAST-y na kieszenie polskich abonentów budzi coraz silniejsze odruchy protestu. Ostatnio Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi za pośrednictwem Ministerstwa Poczt i Telegrafów **wniosła protest i szereg zastrzeżeń przeciwko nowej taryfie opłat telefonicznych PAST-y.**

Możeby tak i we Lwowie nareszcie?

CO DZIEŃ NIESIE?

23 GRUDNIA	Niedziela
Wsch. sł. 7 g. 21 m.	Wiktorji
Zach. sł. 16 g. 25 m.	Pon. Adama i Ewy

KAPUSTA BRUKSELSKA W SOSIE ŚMIETANKOWYM

2 kg kapusty brukselskiej, 3 łyżki masła, 3 łyżki mąki 2 MAGGIego kostki buljonowe, ¼ litra słodkiej śmietany, sól, cukier.

Kapustę brukselską, popłókaną i oczyszczoną sparzyć słonym wrzątkiem, a następnie gotować w gorącej wodzie z trochą soli i szczyptą cukru do miękkości.

W międzyczasie zasmażyć masło z mąką na biało, rozprowadzić ostudzonym buljonem, otrzymanym z 2 MAGGIego kostek buljonowych i 1 szklanki wrzątku. Dodać śmietankę i zagotować krótko.

Sosem tym zalać kapustę brukselską na półmisku i podać na stół. (x)

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Niedziela, 23. 12. g. 3.30 „Pastorałka".
Niedziela 23. 12. g. 7.30 „Zemsta".
Poniedziałek, 24. 12. teatr nieczynny.
Wtorek, 25. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Środa, 26. 12. g. 12 w poł. „Pastorałka".
Środa, 26. 12. g. 3.30 popoł. „Towariszcz".
Środa, 26. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Czwartek, 27. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Piątek, 28. 12. g. 7.30 „Zemsta".
Sobota, 29. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Niedziela, 30. 12. g. 12 w poł. Koncert Filharmonji Lwowsk.
Niedziela, 30. 12. g. 3.30 „Cudze dziecko".
Niedziela, 30. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Poniedziałek, 31. 12. g. 3.30 popoł. „12 godzin przygód".
Poniedziałek, 31. 12. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym".
Poniedziałek, 31. 12. g. 11 w nocy „Rozkoszna dziewczyna".
Wtorek, 1. 1. 1935 g. 3.30 popoł. „Pastorałka".
Wtorek, 1. 1. 1935 g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna".

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela, 23. 12. g. 3.30 Teatr „Zahrada".
Niedziela, 23. 12. g. 7.30 „Zahrada".
Poniedziałek, 24. 12. teatr nieczynny.
Wtorek, 25. 12. g. 7.30 „Błędny Bokser".
Środa, 26. 12. g. 3.30 „Pod zarządem przymusowym".
Środa, 26. 12. g. 7.30 „Błędny Bokser".
Czwartek, 27. 12. g. 7.30 „Igraszki muzyczne".
Piątek, 28. 12. g. 7.30 „Pastorałka".
Sobota, 29. 12. g. 7.30 „Błędny Bokser".
Niedziela, 30. 12. g. 3.30 „Igraszki muzyczne".
Niedziela, 30. 12. g. 7.30 „Błędny Bokser"
Poniedziałek, 31. 12. g. 7.30 „Towariszcz"
Wtorek, 1. 1. 1935 g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Karioka z Dolores del Rio.
ATLANTIC: „Walc wiosenny" Adela Kern i Szöke Szakall.
COLOSSEUM: „Miłość bez słów" i rewja.
CASINO: „Wyspa Skarbów".
CHIMERA: Pieśń kozaka, Jose Mojika i Anna Moreno.
GRAŻYNA: „Maskarada".
„KOPERNIK": „Wiosenna parada".
MARYSIEŃKA: „Toreador i kobiety" oraz rewja „Wesołe szaleństwo".
MUZA: „Zemsta pana X".
PALACE: „Śluby ułańskie" — Brodniewicz Modzelewska, Conti, Mankiewiczówna.
PAN: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo.
PASAŻ: „Niewidzialny człowiek".
RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.
STYLOWY: „Grzech" oraz rewja.
SŁOŃCE: Prokurator Alicja Horn oraz rewja.
ŚWIT: „Czy Lucyna to dziewczyna".
WANDA: „Dr. Jekyl Mr. Hyde"

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś o 3.30 misterjum ludowe „Pastorałka" L. Schillera. — Reżyserja W. Krasnowieckiego. Kier. muz. J. Mund. Dekoracje O. Rex. Układy taneczne: Broniewska, Kruszelnicka, Pitołajówna. Obsada premjerowa, ceny najniższe.

Wieczorem o godz. 7.30 po raz drugi „Zemsta" Al. Fredry w nowej inscenizacji i oprawie plastycznej. Reżyserja K. Tatarkiewicza. Dek. Wl. Daszewskiego.

W poniedziałek Teatr Wielki nieczynny.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI. Dziś ukraiński Teatr „Zahrada".

W poniedziałek, dnia 24. 12. z powodu Wigilji Teatr nieczynny.

Kronika lwowska

Paweł Kratt powrócił

Prowodyr wandalskiego napadu na Uniwersytet w roli... pastora

(a) Według ostatnich wiadomości **powrócił do kraju po wieloletniej nieobecności osławiony przed wojną Paweł Kratt, z którego nazwiskiem związany jest na zawsze barbarzyński napad na uniwersytet lwowski wraz z wandalskiem zniszczeniem jego auli.** Pamiętnym w dziejach naszego uniwersytetu był ów dzień 23 stycznia 1907 r., w którym młodzież ruska w walce o utrakwizację tej wyższej uczelni, dokonała czynu, który okrył ją niezatartą hańbą w oczach kulturalnego świata.

W żywej pamięci tkwi ów styczniowy ranek, w którym młodzież ruska ruszyła gromadą w mury starego uniwersytetu, aby w nich pohulać... Właśnie w uniwersyteckiej auli odbywać miała się promocja dwóch prawników i jednego filozofa. W przyległej do auli sali zebrali się promotorowie: Rektor Gryziecki, Profesorowie Ochenkowski, Till, Finkel, Stebelski i ks. Komarnicki. Chwilę, w której tuż przed południem frekwencja polskiej młodzieży była nieznaczna, młodzież ruska postanowiła wyzyskać i zebrała się tłumnie na korytarzach, zbrojna w rewolwery, siekiery, kastety, pałki i noże. Według powziętego planu na dany znak miała przystąpić do zdemolowania auli.

Prowodyrem tej młodzieży, która nie odbiegła w tym momencie od zwyczajnej dziczy, był

Paweł Kratt, pochodzący z Hadziacza, gub. połtawskiej, poddany rosyjski, prawosławny, słuchacz I r. prawa.

W chwili zbierania się młodych borytelí na korytarzach, wyszedł ze swej kancelarji sekretarz Uniwersytetu, doc. Dr. Winiarz, którego uwagę zwrócił niezwykły ruch, panujący o tej porze w murach uniwersyteckich.

Gdy doc. Dr. Winiarz zbliżył się do grupy młodzieży, z tyłu, z bocznego korytarza podbiegło ku niemu kilku mołojców i kilku uderzeniami pałek w głowę, zwaliło go na ziemię. Obficie krwią brocząc padł Dr. Winiarz na podłogę korytarza. Padło nań jeszcze, gdy już leżał, kilka ciosów. Jeden z nich złamał mu palec u ręki. Napadniętemu pośpieszył z pomocą Prof. Dr. Chlamtacz, który wraz z pedelami uniósł ciężko pobitego do jego kancelarji.

Ciężkie pobicie doc. Winiarza, którego młodzież ruska uważała za jednego z przeciwników utrakwizacji uniwersytetu, było hasłem dalszych dzikich i brutalnych ekscesów. Na korytarzach rozległy się w tej chwili przeraźliwe okrzyki i gwizdy, padło kilka strzałów rewolwerowych dla nadania borytelom animuszu, brzęk tłuczonych toporkami i pałkami szyb mieszał się z istnem wyciem rozwścieczonej dziczy. **Paweł Kratt przewodził!...**

Tłuszcza ruszyła na aulę uniwersytecką!...

Chociaż drzwi jej były niezamknięte, puszczono w ruch siekiery i porąbano je w drzazgi. W auli kilkanaście osób, przybyłych na promocję, w popłochu cofa się w kąt sali. Dzicz, ochrypła od krzyków, gromadą z siekierami i pałkami wpada do sali i **rozpoczyna z miejsca**

barbarzyński szturm na portrety Rektorów!...

Pierwsze z brzegu zniszczone zostały portrety Bilińskiego pędzla Pochwalskiego i Piętaka, dzieło Styki. Wandale niszczą dalej portrety Ćwiklińskiego i Pinińskiego pędzla Augustynowicza, portrety Czerkawskiego, Małeckiego, Staneckiego, ks. Łukasza Soleckiego, ks. Sarnickiego i innych, między nimi portret Rektora Żmurki, dzieło jego syna. Zniszczonych zostało 26 portretów! **Odarte z ram portrety, pustką przerażającą widniejące ramy, nie oprzytomniły pijanych żądzą niszczenia polskiego dorobku kulturalnego „bohaterskich" mołojców. Hulali dalej!...**

Gdy jedni z nich niszczyli portrety Rektorów, inni z siekierami w rękach poczęli demolować urzadzenie auli. Od siekier padła katedra, fotele, — w drzazgi porąbane, od pałek szyby rozpryskiwały się w drobne kawałki. **„Dzieło" niszczenia w kilkunastu minutach było dokonane.**

A wśród tej wandalskiej tłuszczy przewijał się z miejsca na miejsce, wydając „rozkazy" Paweł Kratt, przybrany jakby na szyderstwo w togę dziekańską.

Tymczasem inne niszczycielskie watahy wpadały kolejno do sal sąsiednich, dokonywując tam zniszczenia. Rąbane ławki wynoszono na korytarze i ustawiano z nich barykady. Po upływie piętnastu minut dzicz po dokonaniu wandalskiego zniszczenia rzuciła się do odwrotu. Zamknięte główne drzwi sforsowała siekierami, a gdy wypadła przed gmach uniwersytecki — natknęła na liczny oddział policyjny, który szybko ja otoczył.

Po ustąpieniu „bohaterskich" mołojców Uniwersytet przedstawiał obraz nieopisanego zniszczenia. Aula, obok położone sale, korytarze wyglądały jakby przez nie przesunął się jakiś niszczycielski huragan. Stosy spiętrzonych ławek, masy stłuczonego szkła, porzucone siekiery, toporki i pałki, a wśród nich kilka... wypróżnionych flaszek z wódki, co stwierdzone zostało w czasie wizji lokalnej.

BORYTEL-WANDAL FAŁSZUJE SWE NAZWISKO!

Paweł Kratt w czasie przesłuchania w biurze policji, zapytany o nazwisko, podał, iż nazywa się **Paweł Diduniak**, by w ten sposób pod fałszywem nazwiskiem uchylić się od odpowiedzialności.

PAWEŁ KRATT WRACA DO KRAJU!...

We wrześniu 1907 przywódcy barbarzyńskiego napadu na uniwersytet polski stanęli przed sądem we Wiedniu. Z oskarżonych otrzymali po **jednym** miesiącu więzienia: Jarosław Babij, student I-go roku praw, Iwan Ciapka, I r. praw. Lwow Cichowski, I r. praw, Andrzej Diduszyński, II r. medycyny, Wasyl Hładki, III r. filozofji, Aleksander Roman Lewicki, II r. praw i Włodzimierz Rachiński, I r. filozofji.

Wśród nich nie znachodzimy nazwiska **Pawła Kratta,** głównego przywódcy tego, urągającego kulturze, napadu na polski uniwersytet. Nie stawił się na rozprawie i uszedł przed odpowiedzialnością. Posiekał siekierą portrety Rektorów, w rozwścieczeniu wiódł swych towarzyszy na „barykady", sfałszował swe nazwisko, a w ostateczności uniknął kary za czyn wandalski. Obecnie wraca do kraju w roli... pastora, z zamiarem łowienia do swej sieci dusz grecko-katolickich...

Tragiczny wypadek studenta medycyny

(a) Wśród młodzieży studjującej medycynę, ogólny żal wywołały tragiczne przeżycia Adama Lechmana, studenta III roku na Wydziale lekarskim we Lwowie. Przed kilku tygodniami Lechman, który po złożeniu egzaminów pierwszego rygorozum, uczęszczał na ćwiczenia w prosektorjum Anatomji patologicznej, w czasie

sekcji zwłok zaciął się niepostrzeżenie i nie zwrócił uwagi na ten niebawem śmiertelny dla siebie przypadek.

Po upływie tygodnia Lechman zauważył u siebie stan gorączkowy i udał się bezwłocznie do Opieki zdrowotnej przy ul. Pijarów, gdzie lekarz stwierdził u niego tyfus. Lechman udał się do Kliniki wewnętrznej, gdzie stan **jego zdrowia pomimo bardzo troskliwej opieki lekarskiej pogarszał się z dniem każdym.** Lechman, przeczuwając kres swego życia, wyraził życzenie, aby przeprowadzono sekcję jego zwłok. Przed trzema dniami zakończył życie i znalazł się w ten sposób na stole sekcyjnym, przy którym przed kilku tygodniami zakaził się tyfusem.

Pogrzeb śp. Adama Lechmana odbył się w piątek o godz. 2 popołudniu z kaplicy Anatomji przy ul. Piekarskiej przy znacznym współudziale kolegów, którzy głęboko odczuli skon swego przyjaciela.

Adam Lechman, który liczył 21 lat, dzięki prawości charakteru i dużym zaletom osobistym cieszył się w szerokiem kole swych kolegów ogólną sympatją. Bardzo zdolny — duże rokował nadzieje. Był członkiem Młodzieży Wszechpolskiej, korporacji medyckiej „Obotricia", oraz Wzajemnej pomocy medyków. Ogólny żal licznie na pogrzebie zebranych towarzyszył Rodzinie śp. Zmarłego, który padł na posterunku jako ofiara nauki, której z żarliwością się oddawał.

Przed kilku tygodniami wydarzył się w powyższej pracowni i drugi podobny wypadek. W czasie sekcji zaciął się student III roku medycyny Leszek K., szybka i bezwłoczna jednak pomoc lekarska zapobiegła w tym drugim wypadku katastrofie.

Szczęściem przesilenie choroby u tego studenta już minęło.

Zdarzenia i wypadki

(a). **ZATRUCIE GAZEM CZTERECH OSÓB.** Skutkiem nieszczelnego zamknięcia kurka w kuchence gazowej uległa wczorajszej nocy zatruciu gazem świetlnym rodzina Hersza Sternhella przy ul. Jura, l. 6. W szczególności wymieniony, liczący 72 lat, jego żona Miriam oraz para sublokatorów, Hersz Dickmann i jego żona Feiga. Rzecz charakterystyczna, iż Sternhell odmówił propozycji lekarza Pogotowia przewiezienia zatrutych do szpitala powszechnego, lecz polecił wez-

wać prywatnego lekarza, pod którego opieką chorzy pozostają.

(a). **WÓZ TRAMWAJOWY NAJECHAŁ NA AUTODOROŻKĘ.** Motorowy Dymitr Fedko prowadził wóz na ul. Piłsudskiego tak nieostrożnie, iż najechał na autodorożkę nr. 92094, którą znacznie uszkodził. Szofer Stanisław Mucha wyszedł z ciężkiej przygody bez szwanku.

ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH i noworocznych na rzecz powodzian złożyli: P. Wojewoda tarnopolski Artur Maruszewski kwotę 100 zł. i P. Wicewojewoda tarnopolski Kazimierz Gintowt-Dziewałtowski kwotę 30 zł.

PREZES SĄDU APELACYJNEGO we Lwowie dr. Zieliński wyjechał na urlop świąteczny. Audjencje rozpoczną się 2-go stycznia 1935.

KOMUNIKACJA LOTNICZA W ŚWIĘTA. W okresie świąt Bożego Narodzenia samoloty komunikacyjne Pol. Linij Lotniczych „LOT“ nie będą kursować dnia 25 i 26 grudnia, oraz w dniu Nowego Roku na żadnych linjach. W dniach 24 i 31 grudnia kursować będą normalnie we wszystkich kierunkach prócz linji Poznań — Berlin.

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: Dworscy Tadeuszowie Sanok 5 zł, Kowerski Stanisław, Zamość 0.50 zł.

Protest przeciw terrorowi w Sowietach

Wczorajsze „Diło“ drukuje obszerny protest przeciw terrorowi na sowieckiej Ukrainie, uchwalony przez połączone prezydja „Unds“ i „Ukraińskiej Parlamentarnej Reprezentacji“. Protest wylicza wszystkie ciosy, jakie spotkały ludność ukraińską i organizacje ukraińskie z rąk bolszewików rosyjskich.

KOMUNIKATY

Z KATEDRY OBRZ. ŁAĆ. W wigilję Bożego Narodzenia: Nieszpory łacińskie o godzinie 4-ej popołudniu — celebruje X. Arcybiskup. (Nabożeństwa wieczornego o godzinie 6-ej niema.)

W uroczystość Bożego Narodzenia Pasterka (z kazaniem) o godzinie 6 rano. Suma pontyfikalna (z kazaniem podczas Mszy św.). o godzinie 10-ej Celebruje Ks. Arcybiskup.

W uroczystość św. Szczepana (26. 12.) obowiązuje świąteczny porządek nabożeństwa. Popołudniu 25 i 26 grudnia: Nieszpory łacińskie o godzinie 4-ej — bezpośrednio nieszpory polskie bez kazania. (Nabożeństwa wieczornego o godzinie 6-ej niema).

W Wigilję Bożego Narodzenia obowiązuje post ścisły i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

Z KATEDRY OBRZ. ORM. Chór Lw. Konserwatorjum Muzycznego im. K. Szymanowskiego odśpiewa w katedrze Ormiańskiej w dniu wigilijnym o ogdz. 16-ej pod batutą Prof. Walentego Adamczaka kolendy F. Nowowiejskiego, zaś w pierwszy dzień świąt o godz. 9-ej śpiewać będzie chór żeński S. S. Nazaretanek kolendy układu dyrygenta.

Z PARAFJI N. P. MARJI ŚNIEŻNEJ. W uroczystość Bożego Narodzenia Msza św. Pasterka o godz. 6-ej z rana. Na zakończenie starego roku uroczyste nabożeństwo o 6-ej wieczorem.

„O ŚWIATOPOGLĄD MORSKI W POLSCE“ Odczyt na ten temat wygłosi w pierwszych dniach stycznia b. minister Przem. i Handlu inż. B. Kwiatkowski, który na zaproszenie Zw. Obrony Kresów Zach. przybędzie do Lwowa.

NIEBYWAŁA OKAZJA — CO CZWARTY LOS WYGRYWA! Lwowski Oddział Rodziny Leśnika urządza w niedzielę 23 bm. Wentę Świąteczną, na dochód Sekcji Opieki nad Dzieckiem, w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych przy ul. Chorążczyzny 17. Początek o godz. 10. Loterja obficie zaopatrzona we wszystko, co las i wieś dać może, jak zwierzyna, grzyby, drób, wędliny; choinki itd. itd. Wstęp 10 gr. Cena losu 20 gr.

FINAŁ KOSZYKÓWKI. W niedzielę. 23 bm., w Sali Sokoła Macierzy odbędą się rozgrywki finałowe w koszykówce panów o zimowe mistrzostwa Lwowa. Udział biorą H. K. S. Szuwaj Przemyśl. Ż. T. S. G. Dror i Sokół Macierz. Program: godz. 11-ta H. K S. Czuwaj — Sokół Macierz. godz. 14.30 Dror — Sokół Macierz. godz. 18-ta H. K. S. Czuwaj — Dror.

Do P. T. Prenumeratorów zamiejscowych „Kurjera Powszechnego“

Wszystkich naszych P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o wpłacenie prenumeraty zaległej i bieżącej na miesiac

STYCZEŃ 1935

na dołączonych blankietach na nasze konto P. K. O. 503.750, przyczem zwracamy uwagę, że dołączone blankiety są wolne od opłaty pocztowej.

ADMINISTRACJA „KURJERA POWSZECHNEGO“

Kronika krakowska

Żydowska trójka puszcza w obieg falsyfikaty

Organa policyjne aresztowały 29-letnią **Rachelę Olmen** zam. w Krakowie przy ul. Tatarskiej za puszczanie w obieg fałszywych monet 10 złotowych. Kupowała ona po sklepach różne drobne przedmioty płacąc falsyfikatami. Otrzymane z wymiany drobne stanowiły dla pomysłowej oszustki poważny zysk w gotówce. Policja śledząc za fabrykantami fałszywych monet aresztowała w Łodzi **Abrahama Drukiera** (l. 27) fryzjera i **Mordkę Borsteina** (l. 26) komiwojażera, który trudnili się kolportowaniem falsyfikatów znaleziono przy nich 26 sztuk falsyfikatów 2 złotowych, 135 — 5 złotowych i 8 sztuk — 10 złotowych.

ROZDZIAŁ STYPENDJÓW AKADEMICKICH.

W dniu wczorajszym Uniwersytet Jagielloński otrzymał przydział stypendjów dla kilkuset akademików krakowskich. Równocześnie kwestura rozpoczęła wypłatę kwot stypendjowych akademikom. Ministerstwo zredukowało wysokość stypendjów do połowy, zwiększając natomiast w dwójnasób liczbę stypendystów.

OTWARCIE WYSTAWY ZBIORÓW IM. FELIKSA JASIEŃSKIEGO, jako jednego z oddziałów Muzeum Narodowego odbędzie się dziś w niedzielę o 12 w południe. Wystawa mieści się w Domu Szotayskich u wylotu ul. Szczepańskiej i placu Szczepańskiego.

PROF. UNIW. JAG. DR. SMOLEŃSKI, wybitny geograf, został odznaczony orderem rumuńskim „Corona Romaniei“ za zasługi na polu zbliżenia Polski i Rumunji.

TRAGEDJA BEZROBOTNEGO

Stanisław Florczyk (l. 41) bezrobotny, pozbawiony pracy i środków do życia powiesił się na ramie okna swego mieszkania przy ul. Retoryka 17. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

8 MIES. WIĘZIENIA ZA WYBICIE OKA BRATU

Franciszek Maucha z Olszowic w pow. krakowskim wszczął bójkę ze swym bratem, przyczem wybił mu lewe oko. Sąd skazał wczoraj porywczego parobka na 8 mies. więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

ZASĄDZENI ZAWIADOWCY „CARA“ APELUJĄ. Zasądzeni w głośnym procesie Ski Caro“ Landau i Porębski, wnieśli odwołanie od wyroku zasądzającego ich na karę 5 mies. więzienia. Wobec tego sprawa znajdzie się ponownie przed sądem.

ŚMIERTELNY CIOS SIEKIERA W GŁOWĘ

W listopadzie ub. roku rozegrała się na II komisarjacie policyjnym krwawa tragedja. Doprowadzono tam Stanisława Śliwińskiego i jego znajoma Katarzynę Głowacką, którzy przez pewien czas prowadzili wspólnie sklep w Rychowicach pod Krakowem; poróżnili się oni na tle interesów kupieckich i wywołali w Krakowie awanturę. Na policji Głowacka ugodziła Śliwińskiego siekierą w głowę tak, że ten w kilka godzin później zmarł. Za ten czyn Głowacka została zasądzona na 5 lat więzienia, a sąd apelacyjny obniżył jej karę do 2 i pł roku.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela. 23. 12. popoł. „Lilla Weneda“.

Niedziela, 23. 12. wiecz. „Mecz małżeński“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Taniec miłości“.
APOLLO: „Melodje cygańskie“.
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge“.
BAGATELA: „Śmiech w piekle“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Wiktorja i jej huzar“.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Żółty książę“.
PROMIEŃ: „Sztuka życia“.
SŁONKO: „Zakazana miłość“
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy“
ŚWIT: „Na tropie złoczyńcy“ i „Miłość bez słów“.
UCIECHA: „Czarny kot“.

KRAKÓW GOŚCI KIEPURĘ

Występ znakomitego tenora w „Świcie“ i „Uciesze“

Film „Dla ciebie śpiewam“ będzie już na święta w Krakowie. Będzie to rekord pośpiechu, gdyż jak nam wiadomo, obraz ten dopiero przed dwoma dniami został sprowadzony do Polski. Filmowi wyświetlanemu zagranicą towarzyszył wszędzie zgodny chór zachwytu i pochwał. Kiepura w filmie tym olśniewa blaskiem swego głosu, zachwyca i porywa.

— Brawo kino **„Świt“** i **„Uciecha“**, które potrafiły obraz zapewnić Krakowowi na święta. — Kiepura na święta w Krakowie, to rzeczywiście najmilsza gwiazdka, jaką można dać miłośnikom sztuki filmowej.

KURS INFORMACYJNY DLA NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH Pragnąc ułatwić nauczycielstwu szkół powszechnych przygotowanie się do egzaminu systemem ratalnym z programu Wyższego Kursu Nauczycielskiego z któregokolwiek przedmiotu szkolnego lub umożliwić zorjentowanie się w zakresie wymagań stawianych przy egzaminie wstępnym na P. W. K. N. Dyrekcja tegoż Kursu organizuje z upoważnienia Kuratorjum O. Szk. Lw. w dniach 3—5 stycznia 1935 r. trzydniowy kurs informacyjny.

Wykłady odbywać się będą w lokalu Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego przy ul. Zielonej l. 10, III p. od godz. 9 rano ze wszystkich przedmiotów, uwzględnianych w szkole powszechnej oraz z pedagogiki i nauki o Polsce Współczesnej. Wybór przedmiotu dla słuchaczy jest dowolny. — Opłata za kurs wynosi 12 zł. którą można rozłożyć na dwie raty po 6 zł. — Zgłoszenia należy przesyłać niezwłocznie.

KALENDARZYK LWOWSKICH AUDYCYJ ŚWIĄTECZNYCH

Poniedziałek, dnia 24 grudnia.

Godz. 17.05 „Boże Narodzenie świętem chorych“ — rozmowa wigilijna z chorymi ks. kan. Michała Rękasa. 18.10 C. St. Saens. Oratorjum Bożego Narodzenia — soliści, chóry, ork. Dyryguje Dr. A. Sołtys. 20.40 „Przed Janickowym szałasem“ „Piosenki; tańce góralskie. ukł. T. Seredyńskiego „Wesoła Piątka“ kwartet smyczkowy. T. Jasłowski (tenor)

Wtorek, dnia 25 grudnia.

18.05 „Książę musi się bawić“ — groteska międzynarodowa. 20.00 „Nad modrym Dunajem“. Wiedeńskie potpouri ukł. T. Seredyńskiego. Wielka ork. „Wesoła Piątka“ T. Jasłowski (tenor).

„POLSKIE RADJO — BIEDNEJ DZIATWIE“ Rozgłośnia Lwowska Polskiego Radja urządza dziś, w niedzielę, w studjo rozgłośni lwowskiej choinkę dla najbiedniejszych dzieci Lwowa. Dzieci otrzymają paczki z żywnością, słodyczami i zabawkami. Uroczystość choinki dla dzieci będzie nadana o godz. 16.45.

„KRITON“ — W „TEATRZE WYOBRAŹNI.“ Trzecia część trylogji platońskiej pt. „Tragedja Sokratesa“, w której Platon przedstawia Sokratesa jako wzór głębokiej etyki i moralnego hartu, z drugiej strony zaś jako świetnego djalektyka i ironistę w nauczaniu prawdy o naturze ludzkiej, nosi nazwę „Kriton“. Akcja rozgrywa się w więzieniu, gdzie Sokrates prowadzi rozmowę z Kritonem, doradzającym mistrzowi ucieczkę. Słuchowisko to nadaje Teatr Wyobraźni dziś, w niedzielę o godz. 18.00.

„WESOŁA FALA DLA RODAKÓW NA OBCZYŹNIE“ W sierpniu bież. roku bawiła we Lwowie wycieczka Zjazdu Polaków z Zagranicy. Uczestnicy wycieczki przybyli z wizytą do Rozgłośni Lwowskiej. Tu w rozmowie ze znanymi im już z mikrofonu członkami lwowskiego zespołu radjowego wystąpili z projektem poświęcenia jednej z „Wesołych fal“ Polakom, rozsianym po całej Europie. Projekt zostaje zrealizowany dziś. W przeddzień Wilii Bożego Narodzenia rodacy nasi w Niemczech, we Francji i innych krajach usłyszą ze Lwowa o godz. 21.00 „Wesołą Falę“, która przyniesie im słowa pozdrowienia z Ojczyzny.

LIGA NARODÓW A MICKY MOUSE

Pisma polityczne twierdzą, że delegaci Ligi rzadko zgadzają się między sobą, jest jednak pewna sprawa co do której wszyscy jednomyślnie odnoszą się z entuzjazmem.

Oto Komitet dla ochrony dziecka przy Lidze Narodów rozpoczął starania nad wprowadzeniem do skutku umowy międzynarodowej, na zasadzie której, filmy rysunkowe z udziałem Mickey Mouse i kolorowe Silly Simphone wytw. United Artist byłyby zwolnione od płacenia cła.

Cudne te arcydzieła genjalnego wykonawcy Walta Disney'a oglądać będziemy wkrótce na ekranie kina „Raj“, które nie bacząc na wielkie koszty, wystawi na okres świąt Bożego Narodzenia program składany pt. „Radosna godzina Mickey Mouse. (x)

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Niedziela, dnia 23 grudnia 1934 r.

9.00 ...d. poranna. **9.50 Zapow. progr.** **10.00** Nabożeństwo z Krakowa. Po Nabożeństwie muz. z płyt. **11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05 Silva rerum. 12.10 Repertuar teatrów. 12,15** Poranek muz. z Filharmonji Warsz. w wyk. ork. filharm. W przerwie ok. godz. 13.00—13.50 „W poleskich zaściankach" — p. R. Horoszkiewicz. **14.00 Płyty. 15.00** Podsłuchana gawęda hodowlana rolników wielkopolskich — wygł. dyr. Brzeski. **15.15 Płyty. 15.25** Przegląd rynków prod. rolnych". **15.35** Płyty. **15.45** „Uporządkowanie długów posiadaczy mniejszych gospodarstw wiejskich" — dyr. St. Lipski. **16.00** „Wiatr w oczy" fragm. z pow. Marji Dąbrowskiej. **16.20** Transm. z Krakowa. **16.45 Choinka Polskiego Radja dla biednych dzieci.**

17.00 Z Poznania. Pieśni Ludu Kaszubskiego w opr. dr. Ł. Kamieńskiego. Wyk. Linda Kamieńska (sopran) i St. (tenor) 1a) Zmówimy, b) Jabłoneczka, c) Kulanie wianka, d) Kołysanka, 2a) Żołnierska dola, b) Rycerz wraca do matki, c) Wodnik i dziewczyna, d) Uzar i dama, 3a) Kaczki na rzece. b) Szewiec, c) Metamorfozy. **17,30 Drobne utw. skrzypcowe i wiolоncz. (Płyty). 17.50** „Życie zaczyna się po czterdziestce" odczyt z cyklu „Książka i wiedza" — o książce prof. Pitkina — p. Jan Kuczawa. **18.00** Popularne i ulubione utwory. Wyk. Ork. P. R. i St. Staniewicz. (fort.) **18.45** Odcz. z cyklu „Życie młodzieży" „Młodzież galic. w dobie popowstaniowej" L. Wasilewski. **19.00** „Teatr Wyobraźni" nad. Tragedję Sokratesa, część III. Platon: „Kriton" **19.45 Program na** dz. nast. **19.50** Felj. „Dzieci za szybą"

20.00 Koncert w wyk. ork. symf. P R, z udz. solisty Janina Strzelecka. **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce" **21.00 „Na wesołej Lwowskiej Fali" na wszy. st. 21.30 Wiad. sport. na wsz. st. P. R. 21.30 21,31** Wiad. sport. ze wsz. st. P. R. **21.45** Skrzynka poczt. techn. red. W. Frenkiel. **22.00 Koncert rekl. 22.15** „Zajęcia dla przyjaciół" obrazek słuchowiskowy na tem. akt. **22.30** Muz. tan. Ork. Kwiecińskiego. 23.00 Kom. **23,05** D. c. muz. tan. „Oazy"

20.00 WROCŁAW Oratorjum wigilijne J. S. Bacha.

20,55 HILVERSUM. „Missa Solemnis" Beethovena.

21,30 STRASBURG. Koncert wigilijny.

Radjostacja krakowska

Niedziela, dnia 23 grudnia 1934 r.

9.00 Transm. z Warszawy. 9.50 Zapow. progr. 10.00 Nabożeństwo. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12,03 Transmisja z Warszawy. 12.05 „10 minut o teatrze" 12,15 Transm. z Warszawy.

14.00 Szarada muz. z płyt (konkurs dla radjosłuchaczy z nagrodami). W całości należy odgadnąć: 1) Nazw. kompozytora. 2) Nazw. kompozytora. 3) Rodzaj utw. 4) Instr. na którym wyk. utw. 5) Imię i nazwisko śpiewaka, 6) Rodzaj utw. 7) Zesp. wokalny, który wyk. utw. 8) Tytuł utw., 9) Tytuł i rodzaj utw. 10) Imię i nazw. śpiewaka. 11) Instrumenty, na których wyk. utw. 12) Typ (rodzaj) głosu i nazw. śpiewaka. Uwaga: Odgadnięte słowa należy podpisać kolejno, a następnie podkreślić w pierwszym wierszu pierwszą literę, w drugim drugą i t. d. Litery podkreślone dadzą nazwę znajomą dla uczestników konkursu i będącą zarazem rozwiązaniem szarady. 15.00 — 15.15 Tr. z Poznania. 15,15 Pieśni i arje w wyk. L. Szczepańskiej (płyty) 15.25 Pogad. „Starogrecy alchemicy" wygł. dr. K. Bulas, as. U. J. 15.35 Ludowe scenki z udz. Waltera (z płyt). 15.45 Tr. z Warszawy.

16.20 Recital skrzypcowy St. Mikuszewskiego.: 1) Corelli-Leonard: La Follia. 2) Bach-Kreisler: Gawot: 3) Dworak-Kreisler: Taniec słowiański e-moll. 4) Czajkowski: Melodja, 5) Wieniawski: Mazurek. 16.45 Choinka rozgłośni krakowskiej, dla biednych dzieci. 17.00 Transm. z Poznania. 17.30 Utw. na skrz. i wiol. z płyt. 17.50 Tr. z Warszawy. 17.50 Pr. na dz. nast. 19.50 Transm. Z Warszawy i Lwowa. 21.30 Wiad. sport. 21.45 Transmisja z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Tr. z Warszawy. 22.30 Muz. tan; w wyk. ork. Ray Noble'a z płyt. 23.00—23.30 Transmisja z Warszawy.

Kanał od Bałtyku do jezior mazurskich

W roku bieżącym podjęte zostały zpowrotem — przerwane przed jedenastu laty — roboty około budowy kanału łączącego Królewiec ze słynnemi Jeziorami Mazurskiemi.

Ogólna długość projektowanego kanału wynosić ma 50 kilometrów przyczem przewidziana jest budowa dziesięciu potężnych śluz, — wysokość bowiem poziomu wody na całej przestrzeni przedstawia ogromną różnicę 111 metrów.

Kanał ten mieć będzie duże znaczenie ekonomiczne, ułatwiając znacznie spław drzewa zboża i torfu do Królewca, co przyczyni się do znacznego ożywienia ruchu w porcie Królewieckim.

Cała praca ukończoną ma być w ciągu czterech lat, o ile rząd wyasygnuje na to potrzebne kredyty.

Na dalszym zaś planie leży stworzenie tą drogą najkrótszego połączenia Bałtyku z Morzem Czarnem, przez Szczawę, Kanał Ogińskiego, Prypeć i Dniepr.

Wiadomości sportowe

SONJA HENJE WYGWIZDANA W PARYŻU!

W paryskim Pałacu Sportowym odbywają się co tydzień zawody hokejowe na lodzie, połączone z popisami mistrzów łyżwiarstwa.

Ostatnio popisywała się tam Sonja Henje, słynna łyżwiarka, ciesząca się ogromną popularnością w całym świecie sportowym.

I tu nastąpiła rzecz zgoła nieoczekiwana: występy Sonji powitała publiczność przeciągłem gwizdaniem.

Demonstracja ta skierowaną była właściwie nie przeciw samej Sonji, która znajduje się w najlepszej „formie", lecz przeciw impresarjom, którzy z pięknego sportu robią zwyczajne widowisko, każąc sobie drogo płacić za występy i urządzając krzykliwą reklamę.

PULA FINAŁOWA W HOKEJU LODOWYM.

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, zarząd Pol. Związku Hokeja Lodowego zamierza rozpocząć rozgrywki w puli finałowej **w dniu 26 b. m.,** naturalnie. o ile zaistnieją już **odpowiednie** warunki lodowe.

W dniu 26 b.m. rozegrane byłyby te spotkania, które pierwotnie wyznaczono na 23 b. m.

ZAWODY PŁYWACKIE WE LWOWIE

LWÓW. Dziś odbędą się we Lwowie na nowym krytym basenie **ogólnopolskie zawody pływackie.**

Na starcie stanąć mają prócz lwowiaków pływacy **krakowscy, bielscy i śląscy.**

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

WARSZAWA. Trójmecz **bokserski** Legja — C.W.S. — Makkabi.

LWÓW. Ogólnopolskie **zawody pływackie** na nowej krytej pływalni.

KATOWICE. Mecz hokejowy reprezentacyj robotniczych — **Gdańsk — Śląsk.**

Muzyka w Krakowie

(II. Koncert Filharmonji krakowskiej. „Mignon" Thomasa z p. Sari, Szlemińską i Doboszem)

Drugiemu koncertowi filharmonji krakowskiej, przewodził onegdaj dr. W. Bierdjajew, cieszący się dużą estymą u melomanów krakowskich, którzy też wielką falangą zasiedli wszystkie krzesła pięknej sali Starego Teatru, przysłuchując się uważnie starannie wykonanemu programowi. Na pierwszy numer zagrano **„V Symfonję c-moll"**, op. 67 Beethovena. Symfonję V słyszano już kilkakrotnie z estrady krakowskiej zawsze prawie w nader udatnem odtworzeniu, toteż ta część słuchaczy, dla której dzieło wielkiego olimpijczyka nie było czemś nowem, miała prawdziwą statysfakcją i ucztę duchową, dyr. Bierdjajew bowiem prowadził dzieło Beethovenowskie z umiarem wysoce artystycznym, po linji utrwalonych już od dawna form reprodukcyj klasycznych. Młoda orkiestra, acz w gronie jej zasiada wielu „starych" artystów i świetnych muzyków, posiada w swym składzie liczną młodzież — niejednokrotnie bardzo młodą — nie jest jeszcze ciałem dość zgranem i skonsolidowanem. Cała tedy energja dyr. Walewskiego, właściwego kapelmistrza, tej nowo do życia powołanej instytucji, wyładowuje się w kierunku ujednolicenia ogólnego brzmienia, jednolitego uderzenia w instrumenty i ujednolicenia rytmizacji. Tak przygotowany materjał. dostaje się do rąk p. Bierdjajewa, który w kilku próbach stara się natchnąć muzyków swemi ideami i przekonaniami artystycznemi.

Drugim ustępem programu było Wagnerowskie **„Pożegnanie Wotana z Brunhildą i czar ognia"** z op. Walkirja. Tu miała orkiestra nieco trudniejsze zadanie, bo akompanjatywne — bowiem ustępy śpiewne, wykonał znany i cieszący się mirem u melomanów krakowskich p. St. Romanowski, do niedawna bardzo czynny członek zespołu krakowskiej opery, którą porzucił obejmując kierownictwo klasy śpiewu solowego w tutejszem konserwatorjum. Takie przejścia śpiewaków z desek scenicznych do pedagogji, jest zwykle następstwem rezygnacji z laurów śpiewackich, co do których znalazł artysta ten i tym razem pole do popisu. Lecz, że talent ten nie skończył się jeszcze i ma przed sobą przyszłość, świadczył onegdajszy występ, w którym piękny materjał głosowy sympatycznego śpiewaka brzmiał donośnie, pięknie i wysoce ujmująco, zdobywając zasłużone oklaski.

Akompanjament orkiestralny dyr. Bierdjajewa, przeprowadzony bardzo starannie acz niejednokrotnie brzmiał potężnie, „nie dał rady" zdrowemu dźwiękowi śpiewaka.

Ostatnim numerem programu było interesujące dzieło Rimskij Korsakowa **„Kaprys hiszpański"**. Zmuszony jednak być także i na innej uroczystości, już o nim pisać nie mogę.

Two Operowe wystąpiło z wznowieniem dawno w Krakowie nieśpiewanej opery A. Thomasa **„Mignon"**. Była to właściwie premjera, trud bowiem przygotowania, poza czołowymi artystami, z którymi jednak trzeba było rozpoczynać pracę przypominania „ab ovo", wymagał specjalnego natężenia przygotowawczego dyr. Walewskiego.

Efekt imprezy jednak świadczył nader wymownie o usiłowaniach zasłużonego dyrektora - kapelmistrza, jak niemniej reżysera p. Stępniowskiego. Przedstawienie szło składnie, zjednując uznanie wypełnionej widowni. Wymienić mi wypada p. **Wiśniewską**, za pełne wdzięku oddanie partyjki Fryderyka oraz p. **Kruszewskiego,** który jako herszt bandy cyganów, w partyjce niewielkiej potrafił zaznaczyć swe niepoślednie wartości wokalne, dorosłe już dawno do zadań poważniejszych. Poza tą parą najmłodszych śpiewaków, zyskał ogólne uznanie p. **Woźniak** jako Laertes, który też poza walorami głosowemi wniósł na scenę dobrą grę aktorską. Osobne miejsce należy się p. Mazankowi. Jako nieszczęśliwy ojciec Mignon, Lotarjo, był postacią doskonale „postawioną", zarówno pod względem wokalnym, jak i dramatycznym.

W tytułowej partji wystąpiła p. Ada Sari, primadonna krakowskiego zespołu. Jakkolwiek śpiewaczka i artystka tej miary jest zawsze doskonałą odtwórczynią każdej partji, jednak przy całem uznaniu dla jej talentu i szacunku przyznać muszę że w operze tej radbym ją słyszeć raczej w partji Filiny, a to zarówno ze względów wokalnych, jak i dramatycznych, jak niemniej fizycznych.

P. Dobosz śpiewał Wilhelma. W partji tej ujawnił się obok nieprzepartego wdzięku męskiego — jego zgrabnej, młodzieńczej postaci — cały wielki zasób przepięknego głosu i całe bogactwo walorów dramatycznej strony partji.

Filinę śpiewała p. Szlemińska bardzo pięknie, zasypując widownię perłami i perełkami swej iście brylantowej koloratury. o głosie ciepłym, pieściwym i w wysokim stopniu ujmującym. Strona aktorska partji w pełnem znaczeniu tego słowa: wytworna. Chóry, których oba zespoły zlewały się w przepiękne brzmienie i orkiestra solidnością oddania, złożyły się na doskonałą całość.

Staranność w ukostjumowaniu zespołu, piękne dekoracje, podniecone dobrze stosowanemi efektami świetlnemi, przyczyniły się niemało do uświetnienia tego. istotnie premierowego, przedstawienia.

W. A.

—X—

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Bilans handlowy Niemiec ze Wschodnią Europą

Saldo ujemne 105.9 milj. marek

(k) Zestawmy pokrótce zjawiska, w przekonaniu, że one przemówią do tych, którzy stanęli u steru naszej polityki gospodarczej, szczycąc się jej wynikami, zwłaszcza na odcinku traktatowym. Zawarty niedawno pomiędzy Polską a Niemcami układ handlowy otrąbiony został, jako poważny sukces. Tymczasem już dziś życie kreśli na karcie traktatu „zamrożone" zygzaki i stwierdza, że z Berlinem nie jest tak wesoło i, że jego umizgów gospodarczych, zwłaszcza w kierunku Europy Wschodniej nie należy w chwili obecnej oceniać zbyt optymistycznie, że raczej zachować należy umiarkowaną ostrożność.

Przed kilku dniami organ Instytutu Gospodarczego dla Rosji i Państw Wschodnich „Osteuropemarkt" ogłosił dane, dotyczące

bilansu handlowego Niemiec z Europą Wschodnią

i to na przestrzeni trzech kwartałów lat ostatnich. Z cyfr ogłoszonych wynika, że bilans handlowy Rzeszy: z Sowietami, Polską, Finlandją, Gdańskiem, Litwą, Łotwą i Estonją, kształtujący się w latach od 1927 do 1933 włącznie dodatnio, w pierwszych trzech kwartałach roku 1934 wykazuje

zdecydowanie saldo ujemne.

Gdy bowiem na przestrzeni 9 miesięcy roku 1932 saldo dodatnie wynosiło 290 milj. mk., a w roku 1933 — 118,1 milj. mk. — to w okresie 3 kwartałów roku 1934 zanotowano **ujemny bilans handlowy w sumie — 105.9 milj. mk.**

Saldo dodatnie w handlu zagranicznym zanotowały Niemcy tylko z małemi państwami wschodniemi.

Saldo ujemne (w trzech kwartałach) roku 1934 wynosiło: z **Rosją Sowiecką** 88.5 milj. mk., z **Polską 13.4 milj. mk.**, z **Gdańskiem** 6.6 milj. mk., z **Litwą** 1.3 milj. mk., z **Łotwą** 0.3 milj. mk.

Saldo dodatnie wykazały **Niemcy**: z **Finlandją** 3.4 milj. mk., **Estonją** 0.4 milj. mk.

Charakterystyczną jest linja rozwoju bilansu handlowego **Niemiec z Polską** w **pierwszych trzech kwartałach** od r. 1927 do 1934. Gdy w roku 1927 ujemność bilansu wynosiła 12.2 milj. mk., to w następnych latach kształtuje się on dodatnio i tak w r. 1928 — 52.5 milj. mk., w roku 1929 — 20,6 milj. mk., w roku 1930 — 18.1 milj. mk., w roku 1931 — 25,4 milj. mk., w roku 1932 — 11.6 milj. mk., a w roku 1933 tylko 3.2 milj. mk. Natomiast w roku 1934 zjawia się

w stosunkach handlowych Niemiec z Polską bilans ujemny

i dochodzi w wymienionym okresie do **13,4 milj. mk.**

Wywóz niemiecki do wszystkich wymienionych krajów **Europy Wschodniej skurczył** się w swej wartości w miesiącach: stycznia do września włącznie o **59,9 procent**, przy niezmienionej ilości tonn.

W czteru ostatnich latach wywóz z **Niemiec do Wschodniej Europy** (3 kwartały) wynosił w milj. mk.: w roku 1931 — 813,4, w roku 1932 — 630.9, w roku 1933 — 370.9, a w roku 1934 tylko 148.8. **Wywóz do Polski** skurczył się wartościowo o 32.9 procent (wartość tonażu 35 milj. mk).

Nie można pominąć okoliczność, że **przywóz towarów z Europy Wschodniej do Niemiec**

w pierwszych trzech kwartałach roku 1934 w stosunku do danego okresu roku 1933 **spadł** 3.2 milj. t. na 2.1 milj. t., natomiast **wartościowo podniósł** się z 252,8 milj. mk. na 254,7 milj. mk.

Import towarów do Niemiec podniósł się z **Polski** o 7,5 procent, z Finlandii o 12.6 procent, z Gdańska o 9.9 procent; skurczył się natomiast z Rosji o 1,6 procent, z Litwy o 16,3 procent, z Estonji o 16,4 procent.

Żałować należy, że nie dysponujemy również

cyframi zamrożonych pozycyj

należności towarowych z **Niemiec** w stosunku dla wymienionych państw **Europy Wsch.** — w ich zwierciedle obraz handlu niemieckiego z wymienionemi krajami nabrałby wyraźniejszego **kolorytu.** W stosunku do Polski n. p. cyfry zamrożone dochodzą już dziś do **30 milj. zł.**

Dane powyższe wskazują, że w stosunkach ocen handlowych z Niemcami **Hitlera** i **Schachta** należy zachować **pełną ostrożność.**

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.70 zł, w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i **masło** kuchenne hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 20 groszy, detal 22 gr., we flaszkach w sklepach 24 gr., na wózkach 26 gr.

Jaja hurt. kopa 4.60 zł, detal 8 i pół grosza.

Na fali dnia

Zaczęło się wszystko od tego, że pani Ziuta dostała ślicznego, srebrnego lisa.

Pani Stefa, jej najserdeczniejsza przyjaciółka, nie omieszkała natychmiast zawiadomić swego męża o tym doniosłym fakcie. Miała przytem wymowną minę na temat: A ja?

Mąż, jak to każdy mąż — sensacyjną wiadomość przyjął obojętnie; mruknął tylko coś pod nosem o rozrzutności w tak ciężkich czasach, poczem zagłębił się ponownie w lekturze dziennika.

Pani Stefa dostała migreny.

Nazajutrz jednak wyciągnęła pomrukującego jak niedźwiadek męża na „spacer" w śródmieściu. Tu od czasu do czasu zwracała mu delikatnie łokciem uwagę na futra wystrojonych pań. Mąż, jak to każdy mąż — łypnął od niechcenia jednem okiem i.. tłumił ziewanie. Ziewał nawet doprowadzony przed wspaniałą wystawę, gdzie wśród przepięknych futer królował srebrny lis, piękny jak marzenie..

Okropność, stał i ziewał. Niczego się nie domyślał!

Pani Stefa spróbowała jeszcze raz szczęścia. W kilka dni potem, gdy mąż jej wybierał się rano do biura, podeszła do niego i łasząc się przymilnie jak kotka, rzekła:

— Wiesz co? Miałam dziwny sen tej nocy. Śniłam, że kupiłeś mi tego lisa, którego oglądaliśmy wtedy na wystawie. Co też to może znaczyć?

Pan i władca ruszył ramionami. Nie rozumie się na snach. Zapyta kolegów w biurze.

I poszedł. Pani Stefa pełna otuchy czekała na jego powrót. Kiedy w południe zadzwonił, wypadła do przedpokoju, chcąc mu sama otworzyć drzwi.

— Wiesz, — rzekł zdejmując palto — i w biurze nikt nie wiedział, co twój sen może znaczyć. Wobec tego kupiłem ci sennik, może tam będzie wyjaśnienie..

Pani Stefa zdążyła tylko szepnąć: „Nikczemnik!", poczem we wdzięcznej pozie osunęła się zemdlona na sofkę.

Obiad był tego dnia bardzo kiepski. Na drugi dzień również. Na trzeci...

Na trzeci dzień pani Stefa paradowała w pięknym, srebrnym lisie na zgrabnych ramionach.

„Nikczemnik" domyślił się nareszcie.

TADDY

EARNEST HOLM 60

„Ślepy Jack"

Odpowiedź ta przyszła zupełnie nieoczekiwanie i przeraziła go.

— Pani nie ma chyba zamiaru odejść? — zawołał i Diana wybuchnęła głośnym śmiechem.

— Jest pan naprawdę najmniej konsekwentną osobą, jaką sobie można wyobrazić. W przeciągu jednej chwili zwalnia mnie pan, a w następnej spodziewa się, że ja nie odejdę. — Zdawała sobie sprawę z niebezpieczeństwa poruszonego tematu. — Ale w końcu, — dodała wesoło, — są przecież jeszcze inne posady, gdzie potrzebne są pracowite, młode dziewczęta.

— Znam jedną posadę, gdzie potrzebna jest młoda pracowita dziewczyna. Praca jej polega na troszczeniu się o małe mieszkańko i dzielenie osobistego majątku pewnego inspektora policji, który pewnego pięknego dnia może być czemś lepszem.

Przy tych słowach wypadł jej z ręki kawałek tortu, który podnosiła do ust.

— Ja — pana nie rozumiem.

— Nie rozumie mię pani? — powtórzył Larry. — Chciałbym panią poślubić — wynoś się do djabła.

Z otwartemi ustami oglądnęła się i zobaczyła drzwi, zamykające się za przestraszonym Sunnym.

— Najmocniej przepraszam — bardzo mi przykro, — jąkał się Larry. — Naturalnie nie myślałem o pani — myślałem właśnie.

— Wiem, o czem pan myślał, — położyła mu rękę na swojej. — Pan chce mnie mieć?

— Tęsknię do pani, — rzekł Larry gwałtownie, — tak bardzo tęsknię, że nie znajduję słów na określenie mego uczucia.

— Nie, nie — odrzekła. Ręka jej spokojnie spoczywała pod jego ręką, gdy jednak doirzała jego wypaczone odbicie w srebrnym dzbanku, roześmiała się, a Larry, będąc bardzo wrażliwym, cofnął szybko swoją rękę.

— Obawiam się, że staję się śmieszny, — rzekł. Nie poruszyła się.

— Niech pan z powrotem położy swoją rękę, — szeptała cichutko i Larry usłuchał. — A teraz proszę mi powiedzieć co pan chciał mi oznajmić. Musiałam się roześmiać z odbicia w dzbanku. Naprawdę nie wyglądam na taką, której można o pół do dziewiątej rano stawiać propozycji małżeńskich.

— A zatem — więc pani wie, że postawiono pani taką propozycję? — rzekł cicho.

Skinęła głową, a jej świecące oczy spotkały się z jego wzrokiem.

— I — naprawdę pani by chciała? — jąkał się, z trudnością dobierając słów.

— Chciała? — Co takiego — otrzymać propozycję? — odrzekła filuternie. — Czy ja chcę! Podoba mi się to nawet bardzo — mój najukochańszy Larry.

Znalazła się w jego ramionach i świat zakołysał się jej w oczach.

Wszedł Sunny — nie zauważyli go. Cicho znowu wyślizgnął się z powrotem, wyszedł na schody i nacisnął dzwonek windy. Młode dziewczę, usługujące windę, bardzo było znim zaprzyjaźnione i często dostarczało mu cennych informacyj.

— Lonie, — rzekł tonem bardziej uroczystym, niż kiedykolwiek, — czy nie zechciałaby mi pani powiedzieć, czy nie mógłbym gdzieś tu niedaleko znaleźć umeblowany pokój? — Zdaje mi się, że niedługo będę zmuszony sypiać gdzieindziej.

— Sypiać gdzieindziej Pat? — spytała Lonie zdziwiona.

Łaskawie zezwolił jej nazywać się po imieniu. — Czy twój pan ma zamiar przyjąć służącą?

— Tak mi się zdaje, — rzekł Sunny głosem grobowym. — Naprawdę tak mi się zdaje, Lonie.

Czy tego ranka pojechał do biura, pobiegł a może poleciał — tego nie umiał sobie Larry przypomnieć, wszystko mu się zlewało w pamięci i wiedział tylko jedno: Diana Ward była przy nim, a on był pełen nadziei, uśmiechnięty, niezmiernie szczęśliwy w miłości. Częstokroć wyobrażał sobie swe zaręczyny w eleganckim saloniku, przy przymglonym świetle lub na jakiejś ślicznej polance w cieniu drzew i szemrzącego strumyka.

— Ale nigdy przy śniadaniu, — rzekł głośno. — Boże drogi, ależ nigdy przy śniadaniu.

— Nie przy śniadaniu? — powtórzyła Diana. — Ach tak, ty jeszcze myślisz o tem — tak, to naprawdę było komiczne.

— To było... bajeczne! Cudowne! Czuję się jak w niebie.

— Wobec tego muszę cię znowu trochę ściągnąć na ziemię, — rzekła Diana spokojnie. — Chciałabym, byś mi coś obiecał.

— Obiecuję ci wszystko, cokolwiek byś sobie życzyła, Diano, — rzekł w przypływie uczucia. Żądaj najwyższej cegły z komina, kawałka księżyca.

— Nic tak trudnego. Chciałabym tylko — a może przecież to będzie trudniejsze, — rzekła poważnie. — Czy obiecasz mi, że pod żadnym warunkiem nie poprosisz mnie o zerwanie naszych zaręczyn?

Odwrócił się do niej i omal nie upadł w miejscu.

— Nic więcej? — rzekł. — Jak mogło ci przyjść na myśl, że ja mógłbym cię prosić o zniweczenie tego cudownego narzeczeństwa?

— Wiem, wiem, — przerwała mu. — Jest ono i dla mnie nie mniej cudowne, a jednak — potrząsnęła główką — czy obiecujesz mi, że nigdy nie będziesz dążył do zerwania naszego narzeczeństwa, cokolwiek by się stało, jakkolwiek rozwinie się sprawa Stuarta, czy będziesz miał powodzenie, czy nie, jakiekolwiek jeszcze odkrycie zrobisz — czy obiecujesz mi?

(C. d. n.)

Odwet za zabójstwo Kirowa

czy szukanie kozła ofiarnego?

KTO PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZABÓJSTWO KIROWA?

BERLIN, 21. 12. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Moskwy, iż sekretarz generalny międzynarodówki komunistycznej Manuilski oświadczył, że Zinowiew, **Kamieniew i Syrcom ponoszą odpowiedzialność za mord popełniony na osobie Kirowa.** Partja do tej pory miała wzgląd na nich wobec ich dawnych zasług, lecz obecnie **nie będzie dla nich żadnej łaski.**

„ZDRAJCY PROLETARJATU“

MOSKWA, 21. 12. (PAT). Prasa sowiecka rozpoczęła gwałtowną kampanję przeciwko grupie Zinowiewa, podkreślając jej wyrodzenie się w grupę kontrrewolucyjną i faszystowską, która inspirowała zamach na Kirowa. Radek w „Izwiestjach“ piętnując w gwałtownych słowach „zdrajców proletarjatu“, **zapowiada najsurowsze represje wobec „szumowin zinowiewskich“.** Jednocześnie Radek ostrzega przed wyciąganiem zbyt pochopnych wniosków jakoby partja komunistyczna była podminowana od wewnątrz. „Prawda“ przytacza artykuły emigranckiego pisma „Za Rassieju“, wychodzącego w Jugosławji, które jeszcze w listopadzie br. wzywało do aktów terroru, a nawet do zabójstwa Kirowa. **Dziennik ostro piętnuje Jugosławję za tolerowanie emigranckich bojówek i propagandy terrorystycznej.**

REZULTATY ŚLEDZTWA

MOSKWA, 21. 12. (PAT). Oficjalnie komunikują, że **śledztwo w sprawie zamachu na Kirowa zostało ukończone.** Sprawę przekazano kolegjum wojskowemu sądu najwyższego ZSRR. Śledztwo ustaliło, że **zabójca Kirowa, Nikołajew, był członkiem konspiracyjnej grupy terrorystycznej p. n. „Leningradzkie centrum“, rekrutującej się z pośród b. uczestników Zinowiewowskiej opozycji w Leningradzie.** Z polecenia tej grupy Nikołajew dokonał zamachu.

Według komunikatu, — organizacja „Leningradzkie centrum“ dążyła do **dezorganizacji rządu sowieckiego drogą aktów terrorystycznych, skierowanych przeciwko kierowniczym jednostkom, celem osiągnięcia zmiany obecnego kursu politycznego w duchu zinowiewowsko - trockistowskim.** Pozatem w zamachu odgrywał rolę moment zemsty osobistej wobec Kirowa, który doprowadził w r. 1926 do likwidacji opozycji zinowiewowskiej.

ARESZTOWANIA

W związku z tem aresztowano i przekazano kolegjum wojskowemu najwyższego sądu ZSRR **14-tu b. członków opozycji zinowiewowskiej łącznie z Nikołajewem.** Wszyscy oskarżeni byli w różnych terminach wydalani z partji zaś większość została przyjęta z powrotem po złożeniu deklaracji skruchy. **Ośmiu z pośród aresztowanych stanowiło kierownictwo grupy terrorystycznej.** Jeden z kierowników, Kotołynow, osobiście polecił Nikołajewowi dokonanie zamachu. Nikołajew był wydalony z partji komunistycznej z początkiem b. r., lecz w dwa miesiące później został restytuowany, po złożeniu deklaracji lojalności.

Wszyscy zostali oskarżeni na podstawie dekretu o zdradzie stanu oraz za organizowanie i dokonanie aktów terroru. Wśród oskarżonych niema ani jednej wybitniejszej osobistości.

ZINOWIEW ARESZTOWANY?

MOSKWA, 21. 12. (PAT). Krążą tu pogłoski, że **Zinowiew został aresztowany.** Czynniki oficjalne nie potwierdzają, ani nie zaprzeczają tym pogłoskom.

OFICJALNE POTWIERDZENIE ROZSTRZELAŃ NA UKRAINIE

Czasopisma ruskie cytują dosłownie wydrukowany w kijowskich „Wistach“ wyrok sądu wojennego, skazujący na rozstrzelanie 28 osób na Ukrainie. Wśród rozstrzelanych są nazwiska Iwana i Tarasa Kruszelnickich, którzy dopiero w maju 1934 wyemigrowali ze Lwowa na Ukrainę. Ojciec ich, Antoni Kruszelnicki, wraz z ośmiu innymi oskarżonymi, pozostaje pod dodatkowem śledztwem. Sądząc z nazwisk, wszyscy rozstrzelani są Ukraińcami.

SESJA PAŃSTW. RADY OP. SPOŁ.

WARSZAWA, 21. 12. (PAT). Dziś odbyła się sesja Państwowej Rady Opieki Społecznej. Posiedzenie zagaił i obradom przewodniczył wicemin. opieki społecznej dr. **Piestrzyński,** który omówił prace ministerstwa na polu opieki społecznej w r. b. Po przemówieniu wicemin. wygłoszono kilka referatów, po których nastąpiła dyskusja.

REDUKCJE W P. A. S. T.

BORYSŁAW, 21. 12. (PAT). W związku z zamierzoną automatyzacją centrali telefonicznej w Borysławiu i Drohobyczu, **zarząd PAST'y wypowiedział pracę wszystkim pracownikom w liczbie 23 osób.**

—x—

ODROCZENIE ROKOWAŃ POLSKO - ANGIELSKICH

LONDYN, 21. 12. (PAT). W związku z polsko - brytyjskiemi rokowaniami handlowemi, angielskie min. handlu ogłasza, że **rokowania o zawarcie traktatu handlowego, które toczą się między Polską i Brytanją, zostały odroczone na okres świąt Bożego Narodzenia.** Ustalono, że spotkanie między delegacją polską a dyr. depart. handlu zagran. plk. Colville, mające na celu kontynuowanie rokowań, nastąpi w dniu 8 stycznia.

Sukces premj. Jewticza

Opozycja wchodzi w skład rządu

BIAŁOGRÓD, 21. 12. (PAT). Premjer Jewticz utworzył nowy gabinet w nast. składzie: prezes rady min. i min. spraw zagran. — **Jewticz,** sprawy wojskowe — gen. **Żywkowicz,** sprawiedliwość — **Kujicz,** finanse — **Stojadinowicz,** sprawy wewnętrzne — **Velimir Popowicz,** domeny państwowe — Swiatosław **Popowicz,** oświata — **Czyrycz,** komunikacja — **Wulcz,** roboty publiczne — **Kozulsz,** opieka społeczna — **Marasicz,** handel i przemysł — **Milan Urbanicz,** rolnictwo — **Jankowicz,** wychowanie fizyczne — **Auer,** minister bez teki — **Hassan Begowicz.**

W nowym rządzie zasiada **jeden przedstawiciel b. opozycji radykalnej — min. Stojadinowicz, jeden przedstawiciel grupy opozycji Radicza — min. Kozulsz i przedstawiciel włościańskiej koalicji demokratycznej — Jankowicz.**

(Red. Nowy rząd jugosłowiański jest pierwszym krokiem na drodze odwrotu od dyktatury, zainstalowanej w r. 1929 przez króla Aleksandra. Zasiadają w nim przedstawiciele opozycji, a wśród nich i delegat chłopskiej partji chorwackiej (Radicza), tak okrutnie dotąd prześladowanej. Ironja losu sprawia, że politykę odwrotu dokonuje również gen. Żywkowicz (szwagier Jewticza), tensam, który 6 stycznia 1929 r. dokonał wraz z królem Aleksandrem zamachu stanu i rozwiązał partję chorwacką. Siły moralne okazały się silniejsze niż siły fizyczne dyktatury.)

Ratuszowi lwowskiemu pod uwagę

Warszawa obniża opłaty za prąd

Jak się dowiadujemy, stolica uzyska w najbliższych dniach obniżkę cen prądu elektrycznego. Obniżka ta według stawek obniżki cen węgla, które ogłaszają „Wiadomości Statystyczne“ wynosić będzie 6 proc. Podarek ten złoży dyrekcja elektrowni warszawskiej swoim konsumentom **w dzień Nowego Roku.** Nie wątpimy, że **lwowska Elektrownia Miejska** przyśpieszy swe studja nad obniżką cen węgla i taryf kolejowych a w ślad za stolicą i innemi miastami również **ogłosi obniżkę cen prądu.** Czekamy.., czeka cały Lwów!

ZAPOWIEDŹ KONGRESU OGÓLNEGO B. KOMBATANTÓW FRANCUSKICH

PARYŻ, 21. 12. (PAT). Prezydjum rady naczelnej unji narodowej b. kombatantów postanowiło zwołać **kongres ogólny do Brest w dniu 6 czerwca 1935.** Jednocześnie przyjęto uchwały w sprawach polityki zagranicznej i wewnętrznej. Kombatanci, stwierdzając pewne polepszenie w sytuacji międzynarodowej, wyrażają zadowolenie, że udało się im przy kontynuowaniu wysiłków nad wzmocnieniem przyjaźni międzyalianckiej, doprowadzić do polepszenia stosunków między Francją a Niemcami.

CZYSTKA W SZEREGACH HITLEROWSKICH

BERLIN, 21. 12. (PAT). W kołach berlińskich wielkie wrażenie wywołało oświadczenie min. Göringa zawarte w wywiadzie, udzielonym Reuterowi, **potwierdzające pogłoski o czystce w szeregach partji narodowo - socjalistycznej.** W ostatnim czasie, — oświadczył min. Göring, — wielu członków partji oraz szturmowców zostało aresztowanych za wykroczenia przeciw postanowieniom cywilnego kodeksu. M. in. usunięty został b. prezydent Śląska dr. Brückner.

Do nagrody pokojowej Nobla proponowany był Polak?

„Kurjer Poznański“ donosi w Nrze 574:

„Z powodu niedawnego obdarowania Hendersona nagrodą pokojową Nobla przypominają, że wiosną wydział prawniczy Uniw. Jagiellońskiego wystąpił **z wnioskiem o przyznanie tej nagrody Piłsudskiemu.** Było to akuratnie po deklaracji berlińskiej z dnia 26 stycznia i marcowej wizycie min. Becka w Moskwie, gdzie podpisano odpowiednią umowę. Rektorat krakowski **zwrócił się do naszych sfer oficjalnych,** a gdy one wyraziły swą zgodę na wysunięcie tej kandydatury, **podjęto starania dyplomatyczne.**

Jaki był przebieg rokowań o tę kandydaturę, nie wiemy, znamy tylko ostateczny wynik. Czy kandydatura została przedstawiona w Sztokholmie i dla jakich motywów nie uzyskała aprobaty jury — o tem cisza.“

WIĘKSZOŚĆ POŻYCZKI WEW. NA ARMJĘ

BUKARESZT, 21. 12. (PAT). Rada Ministrów zastanawiała się nad sposobem zużytkowania wewnętrznej pożyczki zaopatrzenia, która przyniosła **3 miljardy 400 miljonów lei, z czego większość stanowią zamrożone należności państwowe.** Rada ministrów uchwaliła, że większa część wpływów z pożyczki wewnętrznej przeznaczona będzie **na potrzeby zaopatrzenia armji,** a jedynie mniejsza jej część obrócona będzie na cele podniesienia stanu sanitarnego wsi. Celem znalezienia nowych środków na potrzeby zaopatrzenia armji, których nie można zaspokoić pożyczką wewnętrzną, rząd przygotowuje **reformę systemu podatkowego, podjętą w kierunku progresywności** i spodziewa się, że uzyska w ten sposób 2 do 2 i pół miljarda lei.

PARYŻ, 21. 12. (PAT). Havas donosi z Wiednia, że władze austrjackie odrzuciły żądanie rządu francuskiego o wydanie Percewicza ponieważ Percewicz wykazał swe alibi.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej


MEBLE












ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
KOGUTEK
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA
PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE I T. P.




HALINA





M. WALICHIEWICZ
ROK ZAŁOŻENIA 1863
WYRÓB SIODEŁ, ZAPRZĘGÓW, BATÓW, KUFRÓW, TOREB
TOREBKI, PASKI, KAGANCE, SMYCZE, PORTMONETKI, TEKI
LWÓW, UL. KOPERNIKA 3

Interesy handl.

Potaniały
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Sprzedaże

Firanki
siatki najnowsze kolory, brokaty prawie darmo Wytwórnia Freilicha Lwów, Sykstuska 21. 2051

Fortepian
„Rösler", Schweighofer" króciutkie oraz pianino. Wyjątkowa okazja na czasie sprzeda Sklenlarski Lwów, Kopernika 26. 32564

Kamienica
nowa komfortowa wolna od podatków dochód 4000. Cena 40.000 mniej Bank 11.000 zł. PARCELE okolica Politechniki sążeń 106 zł. sprzedaje „Celeriter" Lwów Bema 21. 32611

Dom
dwupiętrowy pierwszorzędny sprzeda. Oferty „Wyjątkowy R" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 32612

Pianina
Gramofony Płyty w wielkim wyborze poleca
St. Nowacki
Lwów, Piłsudskiego 17. 25018

Włóczka
Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych poleca „DOM WŁÓCZKI" Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka 1878

Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Piękną
jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drapo-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER" Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Bazaru Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1773

Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonii SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najemCeny bardzo niskie. 2697

Rodzice!
Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa Zyblikiewicza 49 32082

FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuje
Marecki
Lwów, Batorego 7 1891

Fortepian
krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

Nie wyrzucajcie
swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i suszarnię, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanio i trwale sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufeciki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty, bez weksli. „Wytwórnia mebli „Lwowska Spółka stolarzy", Lwów, ul. Lwowskiej Dzieci 19. w podwórzu — dom własny.! 1908

Fortepiany
pianina okazyjnie najtaniej, sprzedaje. wypożycza Kubessa Lwów, Rynek 9. 32367

Fortepian
Angielska Mechanika sprzedam za dopłatą zamienię Bartoszewski Lwów, Piekarska 15. 32551

Okazja
dla kupców prowincjonalnych. Kilka aparatów radjowych bateryjnych po bardzo korzystnych cenach do nabycia w firmie JAN BUJAK, Lwów, ul. Kopernika 4, tel. 18-34. 32561

Rolnicy!
93 mórg pszenno-buraczanej ziemi, łąki nadrzeczne, zabudowania masywne, dom 8 pokoi (śliczne, dogodne położenie przy miasteczku pod Bydgoszczą) z powodu nagłego wyjazdu zagranicę natychmiast sprzedam — Cena 25.000. Marja Bednarowska Bydgoszcz, Pierackiego 15. 2103

Drób dworski tuczony oraz dziczyznę poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56. 247

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukującycn mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Pokój
alkowa, łazienka, rechaud gazowy, osobne wejście z klatki schodowej Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—17. 32506

5-pokojowe
pełnokomfortowe mieszkanie zaraz wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 32512

5 i 6 pokoi
komfortowe Lwów, Romanowicza 3 II p. do wynajęcia. 32540

2 pokoje
arzedpokój klozet, 70'—, Lwów, Chmielowskiego 9/II. 32615

5 i 2 pokojowe
do wynajęcia. Lwów, Badenich 7. Telefon 62-35. 32610

5 pokoi
pełny komfort — taras do wynajęcia od 1 stycznia. Wiadomość Lwów, Panińskiego 31. parter. 32569

4 pokoje
komfort, Lwów, Friedrichów 8. dozorca wskaże. 32570

Mieszkania
4. 5. obszerne komfortowe kafelikam na stanowiska Lwów Ujejskiego 6. 32572

3 pokoje
kuchnia pełny komfort, parter, od 1/1 1935. Tarnowskiego 101 czynsz 120 zł. 32574

4 pokoje
komfort do wynajęcia Lwów, Wiśniowieckich 8. 32581

4-pokojowe
mieszkanie rządowcom do wynajęcia Lwów, ul. Zadwórzańska 30 m. 4. 32597

Koralnicka 6
Lwów 2 pokoje kuchnia. 32600

Eleganckie
pełnokomfortowe, słoneczne 4 pokoje do wynajęcia Lwów, Długosza 37. 32603

ŻADNA ANODA NIE WYTRZYMA 3-LETNIEJ PROBY NA WYSCHNIĘCIE TYLKO
BATERJE ANODOWE „MAXIMA"
120 wolt zł. 13·— z kartą gwarancyjną
nowy ulepszony typ, wprost z
FABRYKI we LWOWIE, GRODECKA 69
Skład:
„FOT-ABO-RAD" pl. Marjacki 9 2012

Emigrant
katolik, samotny, pracowity, obowiązkowy, wiek średni w krytycznem położeniu, prosi o jakąkolwiek pracę, za małe wynagrodzenie lub utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wdzięczny" 32599

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszcza my do 15 słów bezpłatnie

Niemkę
służącą inteligentną młodą czystą przyjmę, Lwów, ul. Wronowskich 15 II. p. p. Krzyczkowska. 32508

Apteka
w Bieszu przyjmie młodego magistra(e) katolika i poszukuje dzierżawcy. 32562

Nauka

Tańców
udziela Daszyński Lwów, Zadwórzańska 47. Wpisy 5-8. 32598

Zguby

Unieważniam
legitymacje Politechniki Lw. Nr. 3064 wydaną na nazwisko Grzegorz ŁUNIEWSKI. 32567

Uzdrowiska

Rozłucz
via Sianki. Wspaniałe tereny narciarsko-turystyczne. Pensjonat „Janina" poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny najniższe. 26327

Różne

Ramy do obrazów
Karnisze do firanek nowoczesne od 3 zł. szyby do okien i oszklenia budowlane najtaniej poleca Firma chrześcijańska „SZKLARSTWO" fach. kier. B. STELMACHA Lwów, Kopernika 22 tel. 45-79 2050

Specjalista
od odnawiania mebli antycznych JAN KARABIN, Lwów, Chorążczyzny 11. 18869

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój
balkonowy umeblowany ewentualnie z kuchnią Lwów, Piaskowa 21 drzwi 7. 32604

2 pokoje
umeblowane z klatki schodowej Lwów, Gródecka 89/II. od zaraz 32620

Kraszewskiego 11.
I p. pokój kawalerski do wynajęcia. Wiadomość między 4 a 5 u dozorcy. 32607

Pokój
komfortowy, utrzymanie, bez. Lwów, Reja 3 parter lewy. 32530

Poszuk. pracy

Krawczynie
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel. 97-33 po cenach zniżonych. 20266

Sandacze mrożone codziennie świeże poleca M. WIRGA ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem Georgea). 247

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1677

Płaszcze studenckie
ołaszczyki dziecinne, mundury studenckie i P. W., bajecznie tanio! wyłącznie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84, nap. Kina „Atlantic". 1767

Zegarmistrzowska
wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 30473

Magazyn Papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca Papiery i przybory techniczne. 406

Cukiernia
Józefa Łabęgi Lwów, Łyczakowska 39 poleca wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 32039

Dla Pani
najmilszym podarunkiem na gwiazdkę od męża lub narzeczonego jest trwała ondulacja wykonana przez jedynego specjalistę „Michała" w chrześcijańskim zakładzie fryzjerskim Józefa Michalskiego Lwów
Zyblikiewicza 49 31850

Przedtem tel. 51-89
obecnie 83-37
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powleka pióze materace, przepisuje (str 20 gr. kopje 5 gr.). Po francusku i niemiecku. 1106

Szybko i niedrogo
Codziennie specjalności po 40 i 60 groszy. Obiady domowe z 3 dań po zł. 1·20. Ceny z obsługą. Pokoje do śniadań
HUBERA
Lwów, Czarnieckiego 3
Osobne gabinety na obchody, imieniny itp. uroczystości 32085

Tanio
suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Bańki
i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49. 32069

Starsi
panowie najmilej się czują będąc obsłużonymi w katolickim zakładzie fryzjerskim Karola Wiśniewskiego Lwów, Piłsudskiego 27 32591

Lampy
elektryczne, niklowe, wiszące i stojące oraz żarówki oszczędnościowe poleca najtaniej „Lux" Lwów Akademicka 15 obok Izby Handlowej. 2027

Pamiętaj już od szkolnej ławki „Galwanoplater" od 50 groszy wykonuje staranie złotnicze naprawki. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble
do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Naprawa piór
wiecznych po najniższych cenach „MASZYNODOM" Lwów, Słowackiego 2 naprzeciw gl. Poczty. 1994

MONOLIT
MONOLIT
Świetny!
1169

Precyzyjne ZEGARKI poleca tanio **Dąbrowski i Rozwarzewski** Lwów, Akademicka 2
Własna pracownia zegarmistrzowsko-jubilerska. 2061

Wytworne Panie
noszą gorsety, napierśniki i bieliznę z firmy
HERMAN
PIESEN
Lwów Jagiellońska 4.
Ceny w okresie przedświątecznym zniżo !

Raglany Jesienne
w ogromnym wyborze
A la ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11 1764

Za sztuczne zęby
złote, srebro, także zastawione, wypłacam jaknajsolidniej. Wykonuję reperacje, odnawianie. Stranch, Lwów, Sykstuska 23. 32568

Różne Ceraty
Obrusy wieczne amerykańskie najtaniej poleca Jan Sudhoft Lwów. Akademicka 8. 32621

Zakład
kąpielowy św. Anny we Lwowie al. Akademicka 10. otwarty niedziela 23 grudnia od 8 do 16 godziny. 32584

Podarki
na gwiazdkę najtaniej u Wandera Lwów Szajnochy 1. bocznaKopernika. Papierośnice modne 1·80, alpakowe 2·50, srebrne 14. nakrycie stołowe 24 szt. 17. Skup złota, srebra, złotych zębów, monet złotych, i srebrnych i kart zastawniczych po najwyższych cenach. Precyzyjny warsztat dla napraw. 1405

Młynki do migdałów z podwójnem tarkiem poleca
Fr. Chladek
Rynek 45 1996

B. Donn
krawiec męski. Lwów, ul. Gliniańska 1. 10A, wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po bardzo niskich cenach. 32613

Kaszel
leczy skutecznie Syrup wapienno-krzemowo sulfoguajakolowy, zastępujący w zupełności wyroby obce. Wyrób Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

Figury
Kościelne z masy papierowej lekkie trwałe, precyzyjne poleca Franciszek Max i Syn Lwów, Łyczaków - Wąska 3. 3187

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania

Pomoc lekarska
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk
Dr. FISCHER
b. długoletni lekarz (1 asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 2665
Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko Odpow. red. Marjan Ostrowski Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ